

DZIENNIK WILEŃSKI



Redakcja czynna od 12-13 i od 19-24, Administracja od 9-18, w niedziele od 12-13. Redakcja i Administracja: Mostowa 1, telefon 12-44. Konto P. K. O. 80.187. „Dziennik Wileński” wychodzi co dzień.

Prenumerata: mies. z odnośnieniem i przesyłką poczt. 3 zł. 50 gr. Zagraneć 7 zł. Ogłoszenia: wiersz m/m. przed tekst. i w tekście (5 lam.) 35 gr., za tekst. (10 lam.) 12 gr., nekrologi 25 gr., ogłoszenia cyfrowe i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Terminy druku mogą być dowolnie zmieniane.

Rok XIX

Wilno, Wtorek 7 Maja 1935 r.

Nr. 124

Sesja sejmowa i wybory.

W kołach politycznych Warszawy mówią, że nadzwyczajna sesja dla uchwalenia ordynacji wyborczej odbędzie się pod koniec maja. W każdym razie nie przed, jak po 20-tych.

Sesja potrwa prawdopodobnie około 3 tygodni, poczem z końcem

czwernca Sejm ma być rozwiązany.

Według dotychczasowych przepisów, wybory musiały się odbyć najdalej w 90 dni od dnia rozwiązania Sejmu. Obecnie ten termin ma być skrócony do 45 dni, wobec czego wybory odbyłyby się w drugiej połowie sierpnia.

Konferencja w sprawie ordynacji wyborczej.

WARSZAWA (Pat). We wtorek, 7 b. m., o godzinie 10-ej rano odbędzie się u premiera Sławka w prezydium rady ministrów konferencja w sprawie projektu nowej ordynacji

wyborczej do Sejmu i Senatowi, na którą zostali zaproszeni członkowie prezydium klubu BBWR i związane grupy komisyjne, senacka i sejmowa.

PREZYDENT ESTONJI W POLSCE.

BRASŁAW (Pat). Dzisiaj o godz. 19,52 przybył do Turmonetu prezydent republiki estońskiej Paets w towarzystwie szefa kancelarii cywilnej. Na dworcu w Turmoncie przywitał p. prezydenta starosta brasławski Stanisław Trytek w towarzystwie zastępcy dowódcy 19-go batalionu K.O.P. kpt. Beszyńskiego. Z Warszawy przybył na przywitanie p. prezydenta adiutant prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego, kpt. Wilkowskiego, ponadto poseł estoński w Warszawie i estoński attaché wojskowy. Pan prezydent przesiadł

się do salówki nr. 2, dołączonej do pociągu pociągowej, który odjechał do Warszawy o godz. 23,15. Był pan prezydenta Paetsa w Polsce ma charakter ściśle prywatny.

Pociąg, wiozący prezydenta Estonii Paetsa, zatrzymał się w Wilnie w poniedziałek o godz. 23,05. Pana prezydenta przywitali wicewojewoda Jankowski w zastępstwie wojewody Jaszczoła i komendant korpusu gen. Litwinowicz. Pociąg ruszył w dalszą drogę o godz. 23,25.

Konferencja państw bałtyckich w Kownie.

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą; W dniu dzisiejszym rozpoczęła się w Kownie konferencja ministrów spraw zagranicznych 3 państw bałtyckich. W kołach dziennikarskich zwracają uwagę na fakt, że wszystkie trzy delegacje zostały w ostatniej chwili wzmocnione przez dobrane znawców prawa w stosunkach międzynarodowych. Wskazywałoby to, że konferencja kowieńska dużo uwagi zamerza na poświęcić ogólnej sytuacji

międzynarodowej. Ministrów spraw zagranicznych Litwy, Łotwy i Estonii odbyli dzisiaj dwa posiedzenia, jedno w godzinach południowych a drugie popołudniowych. Minister Lozorajtis, witając członków konferencji, zaznaczył, że idea przewodnią obecnego narad jest chęć utrzymania niezależności państw bałtyckich oraz utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa.

Wyniki wyborów w Jugosławii

BIAŁOGROD (Pat). Agencja Avala donosi: Centralny komitet wykonawczy, który zebrał się dzisiaj o godz. 9-ej rano pod przewodnictwem prezydenta rady państwa, rozpoczął weryfikację podziału mandatów. Stronnictwo premiera Jewitacza ma już zapewnione 3/5 miejsc w nowym parlamencie, czyli że zdobyło 221 mandatów na 370 i uczestniczyć będzie w podziale pozostałych 2/5 we wszystkich departamentach wyborczych, gdzie otrzymało bezwzględną większość.

BIAŁOGROD (Pat). Ostatnie obliczenia głosów z wyborów do parlamentu wykazują, że lista premiera Jewitacza zdobyła 1.738.000, blok opozycyjny Maczka 1.063.000, lista Maksymowicza 32.720, lista Ljoticza 23.814.

Konferencja w Wenecji

WENECJA (Pat). Według informacji węgierskich, w wyniku rozmów weneckich, delegacje trzech rządów zgodzić się miały na zawarcie konwencji naddunajskiej o niemieszaniu się w sprawy wewnętrzne sygnatarjuszków. Węgry otrzymać miały zapewnienie, że pod to pojęcie niemieszania się w sprawy wewnętrzne nie będzie podciągana propaganda, zmierzająca do pokojowej rewizji traktatów. W sprawie równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń Węgry zadowolili się miały obietnicą, że Włochy podejmą tę sprawę niebawem i wystąpią z inicjatywą zwołania specjalnej konferencji w sprawie równouprawnienia państw rozbrojonych.

Wynurzenia dygnitarzy sowieckich.

MOSKWA (Pat). W przemówieniu podczas przyjęcia na cześć absolwentów akademii czerwonej armii premier Mołotow powiedział m. in., że podpisanie układu z Francją stało się możliwe m. in. ze względu na rosnącą potęgę armii czerwonej. Woroszyłow zapowiedział, że potęga armii czerwonej będzie dalej rosła, aby wrogowie Związku Socjalistycznego nie mogli pokusić się o przekroczenie granic ZSRR. Prezydent Kalinin zapewnił, że armia czerwona odniesie zwycięstwo, jeżeli wojna zostanie ZSRR narzucona.

UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE w Londynie.

TŁUMY OSÓB NOCUJĄ POD GOŁEM NIEBEM.

LONDYN (Pat). Wszelkie przygotowania do uświetnienia rozpoczynających się dzisiaj uroczystości 25-lecia wstąpienia na tron króla Jerzego, ukończono w ciągu nocy. Napiływ przyjezdnych do stolicy jest olbrzymi. Wczoraj spacerowały po ulicach i skwerach śródmieścia Londynu 3 miliony ludzi. Około pół miliona ludzi przybyło z poza Londynu. Wielu z nich nie znalazło noclegu i zdecydowało się pozostać na ulicach w ciągu całej nocy. Wczoraj król Jerzy zarządził jednak, aby Hydepark, który, jak wiadomo, jest ogrodem królewskim, pozostał otwarty dla publiczności przez całą noc. Wiadomość ta, podana przez głośniki radiowe, spowodowała, że dziesiątki tysięcy osób, przybyłych z daleka, nocowało w parku pod gołym niebem. Od godz. 2 rano publiczność zaczęła się gromadzić w szpalery wzdłuż ulic, którymi przejeżdżać będzie orszak królewski. Pogoda jest piękna, słoneczna i ciepła.

LONDYN (Pat). W dniu dzisiejszym Londyn sprawia nieopisanie uroczyste wrażenie. Na długości kilkunastu mil wszystkie jest udekorowane sztandarami, kwiatami i wieńcami. Na przestrzeni blisko 10 km., jaka wyniesie drogę orszaku królewskiego, 9 tys. policjantów umundurowanych pilnie porządku, tworząc zwarty kordon, chroniący przed napiwem publiczności.

ORSZAK KRÓLEWSKI

LONDYN (Pat). Na czele korowodu orszaku królewskiego, który wyruszył z pałacu Buckingham do katedry św. Pawła, jechali w 6 karocach premierowie imperjum brytyjskiego. Właściwy orszak królewski rozpoczął się, poprzedzany przez eskortę konnej gwardji królewskiej, otwartą karocą, w której jechał książę Yorku. W drugiej karocy książę Kentu z księżniczką Maryną. W trzy minuty później, poprzedzany eskortą gwardji królewskiej, jechał powóz wiozący królowę norweską, siostrę króla Jerzego wraz z obu synami królewskimi, księciem Walji i księciem Gloucester. W następnej karocy znajdowała się księżniczka

Wiktorja oraz córki pary królewskiej i ks. Mary z swoim małżonkiem lordem Harewood. Potem bezpośrednio ukazał się orszak króla i królowej, poprzedzany oddziałem konnej gwardji, następnie eskorta dragonów i huzarów, wreszcie słynnych langierów. Za tą malowniczą eskortą ukazał się w złoczonej karocy król i królowa, witani entuzjastycznie okrzykami tłumów. Wiwaty i okrzyki na cześć króla i królowej trwały wzdłuż całej drogi, aż do katedry św. Pawła. Specjalną uwagę zwracali barwne i bogate stroje gwardji indyjskiej z turbanami, w których iskrzyły się brylanty. Jako honorowi adiutanci byli przydzieleni 4 maharadżowie. Orszak zamykał oddział gwardji. Przed pałacem najwyższego trybunału sprawiedliwości parę królewską powitał lord mayor City londyńskiej, oddając w ręce króla miecz, wyrażający insygnja City, dając tem samym uwagę wieczności poddańcy City londyńskiej. Miecz ten, z chwilą gdy król znajduje się na terytorjum City, przekazuje się z rąk lorda mayora w ręce króla. Po tym uroczystym akcie lord mayor City poprowadził pochód do katedry. Przy wejściu do katedry św. Pawła króla i królowę oczekiwali biskupi Londynu, którzy poprowadzili uroczysty orszak do głównego ołtarza, przed którym ustawione były dwa trony dla króla i królowej. Król ubrały był w czerwony mundur marszałka polowego, przepasany wielką wstęgą orderu podwiązki. Uroczystą mszę odprawił arcybiskup Canterbury. Po skończeniu nabożeństwa uformował się orszak królewski, który podążył z powrotem do pałacu Buckingham, przechodząc innymi, niż poprzednio, ulicami, zapelnionymi tłumem publiczności i wiwatującymi na cześć króla i królowej.

KRÓL JERZY DZIĘKUJE PODDANYM.

LONDYN (Pat). W godzinach wieczornych król Jerzy wygłosił przez radio przemówienie, w którym dziękował wszystkim swoim poddanym za wyrażone mu z okazji jubileuszu uczucia.

Regaty żaglówek na Tamizie.



Usunięci z uniwersytetu kowieńskiego.

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą, że senat uniwersytetu kowieńskiego, który brał postanowić usunąć z uniwersytetu udział na przeciąg jednego semestru 2 studentów-Polaków, Adama Dowgirda i Anatola Paszkiewicza, którzy brali udział w spoliczkowaniu redaktora dziennika „Kustaplis”.

Ponowna operacja Flandina

PARYŻ (Pat). Premier Flandin poddał się dzisiaj ponownej operacji złamanego ramienia. Operacja trwała dwie godziny. Po prześwietleniu rękę umieszczono w gipsie. W związku z tem miano odwołać posiedzenie wtorkowe rady ministrów,

które miało być poświęcone wizycie Lavala w Warszawie i Moskwie. Dziś Flandin, ze względu na rychłą podróż Lavala, prosił miał kolegów, aby odbyli posiedzenie bez jego udziału.

Kościół po-Franciszkański w Dziśnie.

W miesiącu ubiegłym r. b. na łamach „Dziennika Wileńskiego” poruszałem sprawę remontu kościoła w Dziśnie.

Zainteresowany tą wzmianką Urząd Konservatorski w Wilnie zwrócił się przez starostwo dziśniewskie do księdza proboszcza w Dziśnie, gdyż sprawa remontu pięknej świątyni, jedynego ozdobu architektonicznej Dziśny, zapewne wielce go obchodzi. Sądząc, że p. dr. Lorentz poruszy wszelkie sprężyny, by przyjąć z pomocą komitetowi remontu kościoła, komitet zaś ze swej strony zapewne starać się będzie o subsydjum czy to w Min. W.R.i.O.P., czy też w Min. Spraw Wewnętrznych.

Chodzi tu o imponujący zabytek XVII wieku. Kościół po-Franciszkański w Dziśnie zbudowany został z fundacji Krzysztafa Malchewicza-Chełchowskiego w r. 1630, pierwotnie jako drewniany, w roku zaś 1773 został przemurowany.

O pół wieku wcześniej, t. j. w roku 1581 zbudowany był drewniany kościół parafialny podczas pobytu w Dziśnie Stefana Batorego. Jak jeden, tak i drugi, w r. 1831 uległy konfiskacji. Powstała kwestja przebudki kościoła Franciszkańców na cerkiew. Ponieważ jednak okazało się, że kościół duży rozmiarów wymagać będzie ogromnych nakładów na remont, zaniechano pierwotnego zamiaru i w r. 1839 kościół Franciszkańców oddano katolikom, jako kościół parafialny. Oszczędność więc rządu uratowała od przeróbki na styl bizantyjski — jedyną świątynię — zabytek Dziśny.

Ma ona w swym kilkunastowiecznym byciu niejedną kartę martyrologii. Ucierpiała w czasie wojen napoleońskich, zeszpeczona podczas pożaru w 1882 r., — prawie zniszczona ostatnią wojną.

Do dzisiejszego dnia nosi w murze ślady wojny w postaci około 20 pocisków artyleryjskich, wmurowanych na pamiętkę. Dzięki jednak ofiarności miejscowych parafian i usilnej pracy księdza proboszcza, kościół został częściowo odremontowany. W r. 1927, nie szczędząc wysiłków, ks. proboszcz Bałaban, przy poparciu społeczeństwa, odremontował całkowicie wnętrze świątyni — natomiast na pokrycie kościoła nową blachą zabrakło funduszy. Piękną dzwonicę, będącą w w opłakanym stanie, odremontował częściowo w r. 1932 ks. proboszcz Łozowski — do całkowitego jednak porządku, z powodu braku gotówki, doprowadzić nie mógł.

Na trudną niwę pasterską przybył przed pół rokiem ks. proboszcz Romejko Jan. Po objęciu parafji, niezwłocznie przystąpił do sprawy remontu kościoła. Dzięki jego inicjatywie i staraniom powstał komitet, który w drugiej połowie b. m. już przystąpi do remontu świątyni.

Przypuszczam, że nietylko ofiarności parafian, ale władze i całe społeczeństwo miejscowe przyczynią się do tego, by nie dopuścić do ruiny historycznego kościoła dziśniewskiego, stojącego o 20 kroków od Dziśny, z poza której niejedyn katolik-Polak tęskni do tej świątyni, gdzie modlimy się, zanosząc prośby przed tron Królowej Korony Polskiej. Józef Klimaszewski.

Nowe pismo narodowe

W niedzielę, dnia 5 maja rano ukazał się nowy dziennik pod tytułem „Goniec Warszawski”. Założycielami „Gonca Warszawskiego” są byli współpracownicy „Wieczoru Warszawskiego” i „ABC”. Kierownictwo redakcji „Gonca” objął redaktor naczelny „Wieczoru Warszawskiego”, p. Stanisław Majewski.

Sport.

ŚWIĘTO MOTOCYKLOWE.

W niedzielę, 12 maja, na całym obszarze Państwa odbędzie się „Święto Motocyklowe”.

Wileńskie kluby motocyklowe, w ścisłym porozumieniu i przy wydajnej pomocy i współdziałaniu miejscowych władz, urządzają wspólnym wysiłkiem imprezę motocyklową, na którą złożą się: defilada na placu Łukiskim oraz raid ulicami miasta na dystansie 24 kilometrów. Początek defilady o godzinie 13, raidu o 14 punktualnie.

Celem imprezy jest propaganda sportu motocyklowego, który ściśle łączy się z zagadnieniem motoryzacji. W raidzie mogą brać udział motocykliści, zrzeszeni w klubach, jak również niezrzeszeni. Oplata za udział w raidzie wynosi jeden złoty.

Zgłoszenia przyjmują: Klub Motocyklowy Związku Strzeleckiego przy ul. Wielkiej 68, oraz Wileńskie T-wo Cyklistów i Motocyklistów przy ul. Mickiewicza 22, m. 2, w czwartek, piątek i sobotę (9, 10 i 11 maja), w godzinach 17-19.

Zwracamy się z gorącym apielem szczególnie do motocyklistów niestowarzyszonych, aby jaknajliczniej wzięli udział w defiladzie i raidzie niedzielnym. Nikogo nie powinno zabraknąć na starcie w dniu Ogólnopolskiego Święta Motocyklowego. Wilno powinno dowieść, że nie tylko w Biegu Narodowym potrafi przodować pod względem ilości uczestników.

Zwycięzcy raidu otrzymają liczne nagrody. Będzie ich sporo, bo na każdy z 5 zawodników przewidziana jest nagroda.

Z regulaminem imprezy można zapoznać się w wyżej wymienionych klubach.

Plan gospodarczy Roosevelta

WASZYNGTON, 5. 5. (PAT.) — Prezydent Roosevelt oświadczył na konferencji prasowej, iż jego plan odbudowy gospodarczej kraju ma za sobą większość świata gospodarczego i dlatego będzie on trzymał się ściśle tego planu, nie zwracając uwagi na kontrprojekty niektórych organizacji gospodarczych.

Na pytanie w sprawie monitu udzielonego komisji wojskowej izby reprezentantów, prezydent oświadczył z naszkicem, iż rząd nie zamierza zbroić się ani defensywnie, ani ofensywnie przeciwko Kanadzie. Jak wiadomo, w dniu 30 kwietnia prezydent Roosevelt wystosował ostre pismo do przewodniczącego komisji wojskowej, w którym zastrzegł się stanowczo przeciwko ujawnianiu wiadomości z poufnej procedury. Powodem do niniejszego wyjaśnienia stała się wiadomość w prasie nieuczynnej, donosząca, iż szef lotnictwa gen. Andrews oświadczył, iż sztab główny armii amerykańskiej postanowił zająć, w razie wybuchu wojny, wyspy brytyjskie i francuskie, leżące u wybrzeży amerykańskich, albowiem St. Zjednoczone byłby bezbronne wobec ataku od strony Atlantyku. Prezydent Roosevelt podkreślił w swoim piśmie, że te czyste taktyczne rozważania żołnierza nie mają nic wspólnego z polityką rządu.

Dziennikarze estońscy w Krakowie

KRAKÓW, 5. 5. (PAT.) Dzisiaj rano przybyła z Warszawy do Krakowa samolotem polskich linii lotniczych wycieczka dziennikarzy estońskich. Dziennikarzem estońskim z ramienia M.S.Z. towarzyszy radca Glinka.

W południe w sali tetmajerskiej syndykat dziennikarzy krakowskich podejmował gości estońskich śniadaniem.

Popołudniu goście estońscy udali się samochodem do Wieliczki, dla zwiedzenia salin, potem przed wieczorem powrócili do Krakowa.

W godzinach wieczornych dziennikarze estońscy wraz z towarzyszącym im radcą Glinką wyjechali do Gdyni.

Apel b. żołnierzy cesarskiej gwardji niemieckiej

BERLIN, 5. 5. (PAT.) Dzisiaj odbył się w Berlinie apel jubileuszowy b. żołnierzy gwardji cesarskiej z udziałem 20.000 uczestników. W obchodzie połączonym z mszą połową przed b. zamkiem cesarskim, wzięli udział m. in. dawni generałowie gwardji z księciem Eitel Fryderykiem na czele. Moję wygłosił ostatni komendant pułku piechoty gwardyjskiej, przywódca Kuffhäuserbundu, Reinhard, który, wspominając o przywróceniu powszechnej służby wojskowej w trzeciej Rzeszy, oświadczył: „Towarzysze nasi nie nadarmo zginęli. Zasławił nowy dzień i naród niemiecki odzyskał swoją część. Dawna zwycięska gwardja wprawdzie już nie istnieje, ale duch jej żyje nadal w związkach żołnierskich oraz w nowej armii niemieckiej. Decydujące znaczenie dla nas ma wola oraz siła zbrojna“.

Wyroki na greckich rewolucjonistów

ATENY, 5. 5. (PAT.) Sąd wojenny poza czterema wyrokami śmierci, skazał 12 uczestników powstania na karę więzienia od 2 i pół roku do 20 lat. Wśród skazanych znajduje się syn Venizelosa, 10-ciu oskarżonych, a między nimi Papanastasiou, Kafandaris i Sofoulis, zostało niewinnych. Majątki skazanych zostały skonfiskowane.

Przemysłnictwo na Górnym Śląsku

Z pomiędzy terenów przygranicznych, strzeżonych z powodzeniem przez straż graniczną, Górny Śląsk zalicza się do miejsc najbardziej trudnych do upilnowania. Wynika to z powikłanego biegu linii granicznej, przedzielającej nieraz dwa łączące się domostwa, środki dróg, lub ogrody, ułatwiającej dzięki temu jej przekraczanie przez obeznanych dokładnie z terenem przemysłników. Nic dziwnego, że i wyniki straż granicznej na Górnym Śląsku są obfitsze, niż gdzieindegdy. W miesiącu marcu, jak wynika ze statystyki, śląska straż graniczna ujęła przemyt wartości 69.173 zł., udowodniono przemytu na sumę 90.026 zł., w tem 1318 kilogramów sacharynu. Pojedyncze należności celne przychwyconego przemytu wynoszą 345.805 zł. Zajęto nieostemplowanych rachunków na sumę 383.077 zł. Wraz z przemytem schwyta no 724 osoby. Za nielegalne przekrocze-

ZWYCIĘSTWO JEWITCZA

WYBORY W JUGOSŁAWJI

BIALOGRÓD, 5. 5. (PAT.) Z dotychczasowych wiadomości wynika, że lista prorządowa premiera Jewitcza osiągnęła zupełne zwycięstwo w Serbii, Czarnogórze i w niektórych częściach Bośni i Słowencji. W wymienionych okęgach na listę Jewitcza padło do 90 procent głosów. Według wiadomości nieoficjalnych, w Zagrzebiu lista opozycyjna dr. Maczka uzyskała dwa razy więcej głosów, niż lista Jewitcza.

Oficjalne wyniki wyborów będą ogłoszone dziś w nocy.

ANGLJĄ W PRZEDEDNIU UROCZYSTOŚCI

OLBRZYMI ZJAZD W LONDYNIE

LONDYN, 5. 5. (PAT.) Dzisiaj w przeddzień obchodu jubileuszu królewskiego, przez cały dzień, przy pięknej, słonecznej pogodzie, przeprowadzone powłoki, autobusy, autokary i tramwaje dowoziły do centrum miasta setki tysięcy osób, które od godziny 11-ej tłoczyły się gęsto na bogato udekorowanych ulicach, które w dniu jutrzejszym przeciągać ma orszak królewski. Dokoła pałacu Buckingham

BIALOGRÓD, 5. 5. (PAT.) Według nadeszłych wiadomości, listy Maksymowicza i Joticza nie osiągnęły minimum, wyznaczonego przez ordynację wyborczą, wobec czego wszyscy kandydaci tych list przepadli przy wyborach.

BIALOGRÓD, 5. 5. (PAT.) O godz. 23-ej ministerstwo spraw wewnętrznych rozpoczęło ogłaszanie ostatecznych znanych dotychczas rezultatów. Lista premiera Jewitcza uzyskała około 85 procent ogólnej liczby głosów, oddanych w okręgu Wardaru.

przelewają się setki tysięcy tłumy, wiatujące na cześć pary królewskiej. Główne gmachy publiczne, wielkie magazyny i hotele są oświetlone iluminowanymi. Nastroj święteczny panuje nie tylko w Londynie, lecz także we wszystkich innych miastach, a nawet wioskach. Nawet na domach, zamieszkałych przez najbiedniejszą ludność, powiewają flagi i festony zielone.

Watykan potępia politykę hitlerowską

„GWAŁT I ULEGALI ZOWANY ROZBÓJ“

MIASTO WATYKANSKIE — 5. 5. — „Osservatore Romano“ podaje i szeroko omawia artykuł paryskiego „Figaro“, zestawiającego z jednej strony katolików którzy w Lourdes we wszystkich językach głosili swe Credo i wspólną jedyną wiarę w Chrystusie, z dwudziestu tysiącami neopogan w berlińskim Sportpalast, słuchających przemówień Hauera i Reventlowa, proroków nowej pogańskiej religii germańskiej. Kontrast ten jeszcze bardzo uwypukla się, gdy zwróci się uwagę na stanowisko katolickiego dziennika niemieckiego „Germania“, który, zmuszony do tego prasowymi przepisami nazistowskiego rządu słabo tylko, nie miażdżącymi i żalosnymi napomknieniami mógł krytykować antychrześcijańskie wystąpienia. „Osservatore Romano“ stwierdza, że nowe przepisy prasowe w Niemczech są dowodem olbrzymiego nadużycia, niesłychanego gwałtu i ulegalizowanego rozboju na równej drodze (grassazione civile). Dalej dziennik watykański podaje, że konflikt djecejalnych katolickich tygodników niemieckich powtarzają się matematyczną niemal regularnością. „Kirchenzeitung“ w Trewirze skonfiskowano za artykuł, wykazujący, że niema przeciwności między Kościołem a władzą państwową, opartą o zasady chrześcijańskie, także pismo w

Monachium uległo ko'itacie, ponieważ zacyto'alo i oświetliło te punkty konkordatu z Rzeszą, które są stale gwałcone.



Przed wybuchem wojny światowej prezydent Francji Poincaré złożył wizytę królowi Anglii Jerzemu V, obchodzącemu dzisiaj jubileusz 25-lecia swego panowania. Wizyta ta miała doniosłe następstwa polityczne. Ilustracja przedstawia króla Jerzego V w towarzysztwie prez. Poincaré jadących ulicami Londynu

WYRÓŻNIANE

GIN POLSKI, MACHANDEL POLSKI, JARZĘBIAK na koniaku STARKA i inne do nabycia we wszystkich handlach i restauracjach

FABRYKI WÓDEK „SUCHOWOLA“ SEWERYNA KS. CZETWERTYNSKIEGO 501

KRYZYS RZĄDOWY W HISZPANJI

BLOK WIĘKSZOŚCI

MADRYT, 5. 5. (PAT.) Po przeprowadzeniu rozmów z przywódcami trzech partji, które wraz z radykałami tworzyły większość przed kryzysem z dn. 29 marca, Lerroux przerwał konsultacje, ażeby dać możliwość prezydentowi Zamora przeprowadzenia nowych rozmów z przywódcami partji, poczem zwrócił się z zapytaniem do

prezydenta, czy ma w dalszym ciągu kontynuować swą misję.

Zamiarem Lerroux jest utworzenie rządu na podstawie większości z przed kryzysem 29 marca. Większość ta przedstawiałaby się następująco: radykałi, ludowcy - agrarjusze, agrarjusze i liberalni demokraci. Lerroux dąży do rozszerzenia tej podstawy, ażeby zapewnić sobie możliwość przeprowadzenia reformy konstytucji. Lerroux oświadczył, że misja jego jest niezmiernie trudna.

Przywódcę powstańców filipińskich w Tokio

TOKJO, 5. V. (PAT.) Obecność w Tokio przywódcy sakdaliistów filipińskich Ramosa wywołało tu duże wrażenie. Ramos zaprzecza stanowczo, że przybył do Japonji w celu dokonania zakupu broni dla powstańców. Ramos przybył do Japonji rzekomo na początku roku bieżącego celem pozyskania opinji japońskiej, lecz władze odmówiły mu wszelkiej pomocy.

MANILA 5. V. (PAT.) Gubernator wysp Filipińskich oświadczył, iż niema żadnych danych, które pozwoliłyby wierzyć rządowi filipińskiemu w udział Japończyków w powstaniu sakdaliistów.

Narady w Wenecji

WENECJA, 5. V. (PAT.) Podjęte dziś narady włosko-węgiersko-austriackie dotyczyły głównie spraw technicznych, które zostały sprecyzowane w rozmowach telefonicznych z rządami wiedeńskim i budapeszteńskim. Zdaje się, że Węgry, które wczoraj zajmowały w niektórych sprawach stanowisko nieprzejednane, stały się bardziej ustępliwe. Obecność Węgieł na konferencji rzymskiej zdaje się być zapewniona, lecz rezultaty obrad są jeszcze nieznaczące i zasadnicze trudności nie zostały pokonane.

Wiosi budują fabrykę pod Moskwą

TURYŃ, 5. V. (PAT.) Delegacja sowiecka zawarła umowę z jedną z firm włoskich na budowę wielkiej fabryki silników samolotowych w pobliżu Moskwy.

3 ofiary katastrofy

SAN DIEGO, (Kalifornia) 5. V. (PAT.) Wczoraj wydarzyła się tu katastrofa samochodowa, w której zginęło trzy osoby: aktor Robert Horner z Los Angeles, Durkin, junior, aktor kinematograficzny, i John Coogan, ojciec Jackie Coogana. Jackie Coogan został ranny.

Aresztowania w Chorwacji

PARYŻ, 5. V. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Zagrzebia: W czasie ostatnich dni kampanji wyborczej dokonano w Chorwacji licznych aresztowań. Władze jugosłowiańskie wyjaśniają, że aresztowania te przeprowadzono na podstawie prawa o ochronie państwa.

PRZED STU LATY

„GAZETA WARSZAWSKA“
z dnia 6 maja 1835 r.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Z Hiszpanji. Przed kilku dniami Królowa przewodniczyła na radzie Mini-strów, na której zaproponowano obcą interwencją, jako jedyny środek położenia końca wojnie w zbuntowanych prowincjach. Lecz Minister wojny najgorliwiej sprzeciwiał się temu; mówił nawet, że dobytyszy spady przy-segli, że dopóki nią władca zdoła, nie dopuści aby cudzoziemcy mieszały się w sprawy Hiszpanji. Minister ochłonnyszy usprawiedliwiał się przed Królową z swego nieprzystojnego postępuku, przypisując go gorącej miłości kraju. W innych czasach każdy, który śmiał w pałacu Królewskim w Hiszpanji dobrać miecza, zostałby śmiercią ukarany.

— Wojsko, które przed kilku dniami tak śpiesznie Madryt opuściło, u-dało się do Aranjuez, gdzie Karliści wkroczyli i przez mnichów został przyjęci. Jednakże milicya i wojsko znowu ich wypędziło, zamordowały wszystkie mnichów, którzy nie zdo-lali się schronić.

WIADOMOŚCI ROZMAITE. Zna-ny podróżnik nasz, Pan Józef Kowa-lewski, wygotowuje do druku nowe dzieło, z którego prawdziwą dla litera-tury naszej ozdobę rokować można. Jest to odbyta przez niego „Podróż do Mongolji i Chin“, którą w języku Pol-skim wydać przedsięwziął. Trzy tomy mają zawrzeć listy o Burjatach i Mongo-lach, czwarty i piąty o Chinach, szósty poświęcony będzie jedynie dzie-jom misji katolickiej do Chin, a zwłaszcza nowym i obitym szczegó-łom o pracach jezuitów.

TEATR NOWY ROZMAITOŚCI. Dziś Duwr i Kale. Kwakier i Tancerka. Dziś ciepła stopni 7, wczoraj w południe ciepła 10.

Pożyczka francuska dla Sowieków

MOSKWA, 5. 5. (PAT.) Prasa sowiecka, m. in. „Izwiestja“, zaprzecza pogłoskom, jakie ukazały się w prasie francuskiej, że rząd sowiecki w związku z rokowaniami o traktat wzajemnej pomocy czynił wysiłki uzyskania od Francji pożyczki.

Siekiera zarabiała ojca

BIAŁYSTOK, 5. 5. (PAT.) W Starosielcach w pow. białostockim został zamordowany siekierą przez 14-letnią córkę niejaki Józef Piadko. Zabójczyni po dokonaniu zbrodni zgłosiła się na posterunek policji państwowej i oddała się w ręce sprawiedliwości. Aresztowano zarówno młodocianą zabójczynię, jak i jej matkę.

Nastroje w obozie nacjonalistów „ukraińskich“

W OŚWIETLENIU PRASY ŻYDOWSKIEJ

Warszawska żydowsko-socjalistyczna „Naje Folkscajtung“ z dnia 28-go ub. m. oświetliła w korespondencji ze Lwowa nastroje, wywołane w społeczeństwie rusko-ukraińskim przez powstrzymanie się posłów ukraińskich od głosowania nad poprawkami senatu do konstytucji, w wywodach takiej treści:

— Właściwe motywy były zupełnie inne od podanych w deklaracjach posłów Zahajkiewicza (UNDO) i Matczaka (U. Sd. Rad.), bo poprzednio, zarówno w komisji senackiej, jak na plenum senatu, Ukraińcy głosowali przeciwko konstytucji. Na zmianę stanowiska posłów ukraińskich wpłynęły dwie rzeczy. Przewodzącym oświadczenie b. ministra Matuszewskiego w „Gazecie Polskiej“, że ci, którzy głosować będą przeciwko projektowi, nie będą już mogli powrócić do sejmku, a dalej to, że z wysokich sfer dano do zrozumienia, iż jeśli Ukraińcy nie będą głosować przeciwko konstytucji, to będzie się im to pamiętać przy opracowywaniu ordynacji wyborczej.

Pozatem są w UNDO i tacy, którzy widzą objawy autonomji w tem, że ostatnio wiele instytucji oficjalnych i półoficjalnych przenosi się ze Lwowa do Warszawy.

Ale w szeregach UNDO i socjalistów radykałów panuje silne niezadowolienie.

Dlatego obydwie partje tulą się wzajemnie do siebie, aby łatwiej wytrzymać atak, podjęty przeciwko nim przez dwa inne obozy, które wyszły z ich łona.

Przedewszystkiem Front Jedności Narodowej, organizacja czysto faszystowska, zapuściła już mocne korzenie w ukraińskim obozie burżuazyjnym i ma szansę pokonania UNDO. Od O.U.N. różni się ona tylko w sprawie teroru, a i to nie we wszystkich wypadkach. Jej program niepodległościowy jest szerszy, niż UNDO, bowiem obejmuje także ziemie ukraińskie i w Polsce. Dlatego nowa partja przeciwna jest autonomji i kompromisom w stosunku do państwa polskiego. Przywódcą tej nowej partji, b. poseł Palijiw, nie od dziś ma wielkie apetyty i wysokie aspiracje polityczne. Niedawno jeszcze lwowskie czerwoni chwaliли się, że mają go w kieszeni i że z pewnością zostanie on ich człowiekiem, a przeciw Palijiw odawna znany jest, jako reakcjonista i antysemita, a również Front Jedności Narodowej jest nawskroś antysemitki. Obecnie Front Jedności Narodowej bije z powodzeniem inne organizacje burżazyjne i faszystowskie, a organy jego „Peremoha“ i „Batkivszcyna“ rozchodzą się w wielu tysiącach egzemplarzy. Mówią nawet, że „Batkivszcyna“ wkrótce zacznie ukazywać się codziennie.

NADPROGRAMOWE PODATKI

Na posiedzeniu powiatowego komitetu funduszu pracy w Kępnie — jak donosi jedno z pism stołecznych — „uchwalono opodatkować się przez cały rok na rzecz bezrobotnych, by móc im przez to stwarzać stałą pracę i zajęcie”

Pomimo niewątpliwie szlachetnego celu, jakim jest „stwarzanie stałej pracy” dla bezrobotnych, trzeba zająć się trochę bliżej powyższą uchwałą, ponieważ nie jest ona oderwanym objawem w naszych stosunkach. Pęd do „opodatkowania się” na rozmaite cele rozwija się u nas żywiołowo, przyczem zastosowana w tym wyrażeniu strona zwrotna („się”) w praktyce zamienia się na stronę czynną i powoduje dodatkowe opodatkowanie warsztatów gospodarczych, nieraz dokuczliwsze od ustawowych ciężarów na rzecz państwa, samorządów i ubezpieczeń społecznych.

Aby nie wracać już do owej uchwały kępińskiej, którą traktujemy tylko jako przesłankę do wniosków ogólniejszej natury, trzeba zauważyć, że fundusz pracy ma własne opłaty w liczbie około 10-ciu i że lokalne komitety mogą pozbawić uciekać się do dobrowolnych składek na cele doraźnej pomocy da bezrobotnych. Wprowadzanie jakichś nadzwyczajnych podatków, które miałyby bezrobotnym zapewnić „stałą pracę”, jest z prawnego punktu widzenia nadużyciem władzy przez lokalny komitet, a pod względem rzeczowym jest naiwną (a może właśnie bardzo sprytną?) demagogią, ponieważ, traktując zagadnienie w skali ogólnej, można łatwo obliczyć, że fundusz pracy ze swoich normalnych, ustawowych środków może w najlepszym razie zatrudnić 20 proc. zarejestrowanych bezrobotnych, czyli że „stworzenie stałej pracy” dla reszty wymagałoby 4 razy większych funduszy, z owego „opodatkowania się” według uchwały elity miasta Kępna.

Nadzwyczajne podatki, niby dobrowolne, ale egzekwowane często bezwzględnie, niż zwyczajne, odnoszą się do rozmaitych dziedzin życia społecznego i gospodarczego, prawie zawsze jednak mają one podkład polityczny. Pobiera się te podatki w formie składek z tytułu członkostwa w różnych instytucjach „opiekunich”, ogłoszeń w ustosunkowanej prasie, zakupu i prenumeraty okolicznościowych wydawnictw, wreszcie opłat na specjalne cele w rodzaju owego podatku kępińskiego. Na ograniczony niejako między nadzwyczajnymi a zwyczajnymi podatkami znajdują się różne diety i koszty, o których niedawno pisał konserwatywny „Czas”, podając przykładem olbrzymią cyfrę 20 milionów, obciążających z tego tytułu przemysł prywatny. Dla porównania warto tu przytoczyć, że przedsiębiorstwa państwowe, przedstawiające wartość przeszło 10 miliardów zł., w roku 1934/5 wpłaciły do skarbu tytułem czystego dochodu... 30 milionów.

Ile wynoszą nadzwyczajne podatki w łącznej sumie, tego nie podejmujemy się obliczyć. W niektórych przedsiębiorstwach pozycja ta konkuruje poważnie z ustawowymi podatkami. Niewątpliwie mamy tu do czynienia z dużym, acz ukrytym, współczynnikiem kosztów produkcji, który oczywiście wpływa na rozwarcie „nożyc” i to z pewnością w stopniu znacznie większym, aniżeli np. cena biletów tramwajowych.

Tyle z gospodarczego punktu widzenia. Ale jest tu także i względnie skarbowo - budżetowy. Państwo i samorządy są monopolistami w zakresie nakładania podatków. Jeżeli państwo tepi i karze fabrykację „domowych” papierosów i „samogonki”, to tem więcej powinno ono bronić swego monopolu podatkowego i powściągać wszelką „radosną twórczość” podatkową, choćby odnosiła się ona do najbardziej „państwowo - twórczych” celów.

Trzeba koniecznie zrobić z tem porządek, ale... bez żadnych wyjątków.

ZAGROŻONA PRZYSZŁOŚĆ OSADNICTWA WOJSKOWEGO

(Od specjalnego wysłannika)

Kilkunastogodzinne obrady zjazdu osadników wojskowych pow. krzemienieckiego przedstawiły w czarnych barwach obraz przyszłości osadnictwa na kresach. Trzeba bowiem śmiało i otwarcie powiedzieć, że byt osadnictwa jest poważnie zagrożony. Zdają sobie z tego sprawę sami osadnicy, którzy nie wahali się poruszyć publicznie, w obecności starosty krzemienieckiego oraz zaproszonych gości, najboleśniejszych stron życia osadniczego. Tę śmiałość i odwagę należy ocenić. Wbrew bowiem sądowi i głosom różnych chłytów, grasujących po podejrzanych tygodniczkach, ukazujących się na kresach, zasiedziali od lat 15-tu osadnicy kresowi stwierdzają, że wraz z zagrożeniem ich egzystencji, zagrożona jest również polskość na tamtejszych terenach. W sprawie tej miarodajniejsze są wypowiedzenia się samych osadników, aniżeli opinie dygnitarzy z województwa, którzy o życiu osadnictwa kresowego zaledwie coś niecoś słyszeli.

Wiele było głosów osadniczych. Chcąc ocenić osadnictwo, jego dotychczasową pracę i zaniedbania — mówił gen. Januszajtis — musimy śmiało spojrzeć w naszą rzeczywistość. Osadnictwo wojskowe na kresach wschodnich miało i ma program, o którym jasno mówi ustawa z 1920 r. Według tej ustawy, osadnicy mają bronić moralnych i materialnych granic oraz stanu posiadania narodu polskiego na kresach. A chwilą, gdyśmy o tem zapomnieli, gdy w szeregi nasze wkradły się męty społeczne — osadnictwo zatraciło sens swojego istnienia.

My, chwalebnie odznaczony żołnierze, starzejemy się. Musimy dbać o to, co się stanie z naszymi dziećmi. Władze administracyjne oraz nasze władze organizacyjne nie stoją na straży polskiego stanu posiadania. A rezultat? Osadnicy żenią się z Rusinkami, wydzierżawiają swoje działki żydom, którzy panoszą się na kresach.

Dalej gen. Januszajtis omawia ciężką sytuację finansową osadnictwa. Przeciętny osadnik, obciążony długami z tytułu udzielanej przez państwo „pomocy” w formie pożyczek, nie jest w stanie wywiązywać się ze swoich zobowiązań tak długo, dopóki nie zostanie przywrócona rentowność gospodarstw rolnych. Podatków osadnictwo nie wytrzymuje i płacić nie może. W interesie pionierów kultury polskiej na kresach leży, aby w ciągu lat zaklimatyzowywania się i wrastania, dano im moratorium.

Również stosunki w zakresie szkolnictwa przedstawiają wiele do życzenia. Dzieci osadników muszą mieć jak najdalej idące ulgi w szkołach państwowych wszystkich kategorii, a tymczasem Liceum krzemienieckie jest na usługi „ukraińców”, a nie Polaków. Doniosłem zagadnieniem jest też sprawa opieki duszpasterskiej. Nie wszyscy księża stoją na wysokości swoich zadań. Są przecież wypadki, że ksiądz bierze weksel za chrzest, gdyż rodzice dziecka nie mają pieniędzy. Inny ksiądz katolicki w Lanowcach podczas spowiedzi mówi: „Hospody pomyluj”.

Posypały się też inne zarzuty: że władze administracyjne przez swoje nietaktowne postępowanie zrażają nawet ludność polską; że wybory samorządowe w osadach, a więc wśród elementu, który ofiarą własnej krwi dał dowód miłości ojczyzny, przeprowadzono pod karabinami policji, że ludność rusińska jest dobrze zorganizowana i uzbrojona.

— Niech nam się tylko noga powinie, co nie daj Boże, a zobaczycie, co z nami zrobią „ukraińcy” — mówił jeden z osadników.

Szczególnie ostro atakowano ustawę szarwarkową oraz konwersję długów. Na niektórych osadników nałożono obowiązek odrabiania po 80 dni szarwarku!

— Pańszczyznę odrabiamy! To nowa pańszczyzna — słysząc było głośno.

W sprawie zaległości podatkowych przyznano wprawdzie osadnikom 50 proc. ulgi, nie pytano się jednak, czy osadnicy i przy tych ulgach wytrzymają ciężar podatków i świadczeń. Gdy w swoim czasie przeciwko konwersji podniosły się głosy sprzeciwu, zarząd główny Związku osadników uznał to za „sianie fermentu”. Teraz zaś wysłannik władz organizacyjnych przechwalał się, że wielką zasługą ich jest doprowadzenie do zawarcia konwersji. — To ochlap, a nie ulga — stwierdził jeden z mówców.

Cóż począć w tak ciężkiej sytuacji

osadnictwa wojskowego? Mówi się dużo o rozkoszach życia osadniczego. Lecz ci, co o tych rozkoszach mówią, gdyby wysłuchali żalów i skarg osadników z jednego tylko powiatu, przekonaliby się naocznie, jak trudne jest życie przednich straży polskiej na kresach wschodnich. Społeczeństwo zbyt mało interesuje się życiem kresów. Zapomniano też o dawnych żołnierzach, którzy osiedli na tutejszych terenach. Nie wystarczy podciągnąć ich pod szablon równości obywatelskiej i zostawić samodzielności w organizacji. Organizacje osadnicze nie spełniły swojego zadania, gdyż miały na widoku jedynie interesy partyjne oraz ambicje i ambicji lokalnych wielkości. Dobrze byłoby również, gdyby władze wojskowe zechciały bliżej zainteresować się dola żołnierzy - osadników.

Samy osadnicy zdają sobie sprawę, że niezależnie od pomocy z zewnątrz, musi nastąpić gruntowna reorganizacja ich własnych szeregów. Przenieśli już precz dotychczasowych matadorów, a pozmieśli myślą realnie o odbudowie życia ideowego i organizacyjnego. Na jeździe wiśniowieckim gen. Januszajtis zgłosił szereg wniosków, dyrektyw i dezyderatów, które zostały jednomyślnie i burzliwie oklaskami przyjęte. Uchwały osadników pow. krzemienieckiego dotyczą również żywotnych zagadnień polskości na kresach. Uchwalyły te brzmią jak następuje:

Wobec tego, że naczelny cel osadnictwa wojskowego na kresach wschodnich — utrzymanie, a nawet wzmocnienie stanu posiadania polskiego — nie jest dostatecznie przez osadników rozumiany i przestrzegany, wkłada się na wszystkich osadników, a w szczególności przewodniczących ognisk, obowiązek, aby o wszelkich wypadkach, w których osadzie wojskowej lub cywilnej grozi przejście w ręce obce, bezwzględnie zawiadamiali zarząd powiatowy. Tak samo obowiązkowo każdego osadnika jest bacznie śledzić obrót ziemią w jego okolicy i w wypadku zagrożenia jakimkolwiek gospodarstwu polskiemu przejść w obce ręce natychmiast zawiadamiać władzę związku.

W stosunku do osadników, oddających ziemię polską obcym, władze związku zastosują jaknajenergiczniejsze rygory.

2) Domagamy się zapewnienia władzom osadnictwa wojskowego wybitnego wpływu na kontrolę obrotu ziemią na kresach. Osadnictwo wojskowe jest powołane do pełnienia straży ziemi polskiej na kresach i dlatego wyrażamy zdanie, że organizacja urzędów ziemskich powinna przewidywać kolegię, w skład których wchodziłby osadnicy wojskowi celem udzielania opinii w każdym poszczególnym wypadku zagrożenia gospodarstwu polskiemu przejściem w obce ręce.

3) Żądamy zwrotu wszystkich zabranych przez rząd rosyjski kościołów katolickich, parafiam polskim i obsadzenia ich przez chętnych do pracy duchowieństwo.

4) Żądamy, ażeby dzieci osadników wojskowych i cywilnych miały zabezpieczoną zupełnie bezpłatną naukę we wszystkich rodzajach państwowych szkół w Polsce.

Wiśniowiec, kwiecień.

5) Przejazd osadników i ich rodzin koleją do szpitali wojskowych powinien być bezpłatny.

6) Wycieczki osadników i ich rodzin w głąb kraju poczynając od pięciu osób winny korzystać z bezpłatnego przejazdu koleją.

7) Z uwagi na to, że z racji bezplanowej i bałamutnej dotychczasowej polityki osadniczej tak ze strony władz państwowych, jak i władz związku byt osadnictwa na kresach nietylko nie został utrwalaony, ale przeciwnie poderwany i katastrofalnie zagrożony oraz w obawie, ażeby cały wieloletni dorobek osadnictwa nie został zmarnowany na co się w groźny sposób zanosi — domagamy się natychmiastowego wprowadzenia następujących środków zaradczych:

a) każdy polski osadnik wojskowy jak i cywilny na kresach wschodnich z chwilą objęcia gospodarstwa rolnego zostaje włączony do osobnej ulgowej kategorii podatników. Osadnicy zaliczeni do tej kategorii opłacają tylko jedną dziesiątą część podatków i wszelkich ciężarów publicznych w ciągu 25 lat od objęcia działki.

b) w odniesieniu do zadłużenia osadnictwa wszelkie stosowane dotychczas środki uważamy za niecelowe. Należy przyjąć, że stan rolnictwa stale się pogarsza i niema żadnych widoków poprawy wypłacalności rolników. Jedynie ogłoszenie długoterminowego moratorium dla osadników wojskowych i cywilnych, aż do odbudowy rentowności gospodarstw rolnych może uratować osadnictwo. Wszelkie inne zabiegi pogłębiają zamęt i przygnębienie, budzą niepewność jutra, a nawet wywołują panikę i chęć ucieczki.

c) Jako rolnicy domagamy się od władz państwowych i organizacyjnych zastosowania środków, przywracających rentowność gospodarstwom rolnym przez wyłpienie pasożytniczego - żydowskiego pośrednictwa w obrocie artykułami rolnymi. Łącznie z tem rozumna i energiczna rozbudowa spółdzielczości rolniczej wszelkiej kategorii, a w szczególności organizacja zbytu, prowadzi do uzdrowienia rolnictwa, a zatem i polepszenia doli osadnictwa.

Domagamy się uzdrowienia ustawodawstwa spółdzielczego, stojącego dziś na straży raczej interesów pośrednictwa żydowskiego niż polskiego życia gospodarczego.

Ze szczególnym naciskiem domagamy się, aby na wsi czy osadzie, gdzie powstała spółdzielnia, nie udzielano świadectw przemysłowych żydom.

W świetle tych uchwał oblicze ideowe osadników kresowych występuje aż nadto wyraźnie. I czyż trzeba dziwić się, że ludzie, sterani wojną i pracą, płakali podczas śpiewania „Roty”?

I jeszcze jedno. Podczas gdy w historycznym zamku magnatów kresowych obradowała brać wojskowo - osadnicza, w ciemną i zadeszczoną noc na murach walcących się domów oraz płotach nędznej mieściny Wiśniowca Ukraińska organizacja nacjonalistyczna rozlepiła odezwy do „narodu ukraińskiego”, nawołujące do zbrojnego odbierania ziemi „ukraińskiej” przybyszom - osadnikom.

J. BIALASIEWICZ

PRZEGLĄD PRASY

KSZTAŁCĄCA SIĘ MŁODZIEŻ WIEJSKA

„Polska Zbrojna” pisze:

„Kończący się wkrótce rok szkolny stawia nas przed koniecznością rozwiązania w jakimś sposobie palącego zagadnienia, jak ma postąpić młodzież wiejska, która ukończy gimnazjum, a nie ma środków na kontynuowanie wykształcenia na wyższych uczelniach.

Nęda wsi staje się przysłowiową! O tem, by wieśniak mógł ponieść wysokie stosunkowo opłaty szkolne iłożyć na utrzymanie dziecka w miastach uniwersyteckich, niema co myśleć. Jeżeli są tacy, to jest ich znikoma ilość.

Silną rzeczą wysiłek finansowy wieśniaka, by przepchać jakoś syna przez gimnazjum, jest tak wielki, że z reguły kończy się nadmiernym obdłużeniem gospodarstwa i tak już mało rentownego, by w rezultacie zaprzestać dalszego placenia na kształcenie jednego członka rodziny, a szczerzy dochód przeznaczycie musi na spłatę dokuczliwych długów.

Tak oto z roku na rok narasta na wś warstwa ludzi półwykształconych o dużych aspiracjach, niezaspokojonych a podnieconych ambicjach, która w zaraniu życia staje na rozdrożu z podcięciem skrzydełami i z goryczą pyta: „co dalej, młody człowieku?”

Zagadnienie powyższe — jedno z najważniejszych z naszych zagadnień społecznych — jest oddawna przedmiotem żywego zainteresowania Obozu Narodowego; między innymi wysuwało się na pierwszy plan w weszłorocznej dyskusji o sprawie inteligencji na łamach „Gazety Warszawskiej

Cieszyć się należy, że obecnie zagadnienie to zaczyna być coraz częściej przedmiotem zainteresowania odłamów prasy, stojących od ruchu narodowego zdala.

„Jeżeli chodzi o tych, którzy siedzą na wsi, a będzie ich przybywać rok rocznie, to słusznie się wydaje, by zatrudnić ich jako przodowników życia na wsi na polu społecznym, gospodarczym, spółdzielczym i t. d. Za jaką taką znośną egzystencją, po krótkim przygotowaniu fachowym, mogą być doskonałymi sekretarzami, instruktorami rolniczymi, spółdzielczymi i oświatowymi. Trzeba im tylko tej egzystencji zapewnić. Te rzeczy są do zrobienia i wykonane być mogą względnie łatwo, o ile zostaną należycie ujęte i celowo, a jednolicie pokierowane.”

Jest w tem połowa racji — i połowa błędu. Ujęto bardzo właściwie i słusznie sprawę pola, na którym bezrobotna inteligencja miejska mogłaby zatrudnić. Ale nie jest słusznym wobrażaniem sobie, że da się to dokonać mechanicznie. („Zapewnić”, „ująć”, „jednolicie pokierować”).

Owe „ujęcia” od góry niczego tu nie dokonają. Nowa warstwa (bo wykształceni wykołajacy są nową warstwą) musi sobie pole pracy stworzyć sama, — nikt go jej nie jest w stanie dać sztucznie. Warstwa ta nie może marzyć o osadach (bo wolnych osad w kraju niema), ale musi sobie zwłaszcza w życiu gospodarczym stworzyć samodzielne stanowiska, — (spółdzielczości i t. p.) Na przykładzie Rusinów w ziemi Czerwieńskiej widzimy — jak się takie rzeczy robi.

Warstwie tej trzeba pomóc — ale nie w formie „kierowania”, „ujęcia”, „ujednoczenia”. Ta pomoc — to musi być danie wolnego pola.

Trzeba dać możność życia społeczeństwu i „szaremu człowiekowi”. Trzeba obniżyć podatki, dokonać odwrótu od etaryzmu, pozwolić na swobodną działalność społeczeństwa.

Trzeba obok tego — rozwiązać sprawę żydowską.

ZIEMIANKI I BEREZA

Jedno z czasopism przypomina, że w okresie dużego „ruchu” w obozie izolacyjnym w Berezie, znalazł się adwokat - żyd, niejaki Szymon Reinberg, który

„chciał skorzystać z wywiezienia do obozu jednego ze swoich kolegów adwokatów i zająć po nim posesję w Banku Amerykańskim.”

Czasopismo to przytacza jednak fakt jeszcze ciekawszy, którego bohaterem jest, niestety Polak.

„ZiemiANKI z województwa lubelskiego, właściciel majątku Wilczów, p. Stanisław Okśla-Strzelecki, zwrócił się do władz wojewódzkich z propozycją oddania pewnego obszaru nieużytków ze swego majątku na założenie... drugiego obozu izolacyjnego. Wiele był zdziwiony, gdy mu odmówiono przyjęcia ofiary. Liczył na wzrost zbytu produktów wiejskich, oraz na to, że izolowani... naprawią mu drogę.”

WKŁADY I LOKATY

na książeczki wkładowe imienne i na okaziciela przyjmuje

POLSKI BANK KOMUNALNY Spółka Akcyjna

Warszawa, Plac Napoleona Nr. 7 (gmach własny)

Bank, założony w r. 1919, liczy 520 akcjonariuszów, w tem 213 miast, 180 powiatów, gmin i związków specjalnych oraz 127 Komunalnych Kas Oszczędnych.

BANK wykonuje zlecenia giełdowe, inkasowe i przekazowe w kraju i zagranicą, wynajmuje w skarbcu swoim kasetki, załatwia wszelkie czynności bankowe. 344

ŻYDZI PRZESTAJĄ LICZYĆ na sukcesy w Polsce

Dr. Thon zastanawia się („Hajnt” Nr. 96) nad sprawą, jakie stanowisko winni zająć sjonisi wobec zagadnienia „polityki krajowej”, w związku z nowym układem życia, zapoczątkowanym w Polsce przez nową konstytucję i oczekiwaną ordynację wyborczą. Autor przypomina, że należy do tych działaczy żydowskich, którzy wzięli większy udział w narzuceniu szeregowi państw traktatu o mniejszościach. Jednak uważa on, że zaszyły w Europie okoliczności, które winny wpłynąć na osłabienie nacisku na sprawy w diasporze. Nie chce bliżej tego wyjaśnić, wskazuje jedynie na 3 okoliczności. Praca żydów w dia-

sporze nie rokuje poprzednich widoków. Po drugiej, żydzi mają poczucie swoich wpływów w diasporze, już przestali być bierną masą. Po trzecie — przeciw został już wywalczony pewien „poziom” polityczny. Czy się chce, czy nie chce, już muszą nas traktować, jako zwartą mniejszość narodową o pewnym minimum praw narodowych. Niewątpliwie to minimum można jeszcze zwięzić, ale całkowicie znieść go już nie można.”

Państwo żydowskie odbudowuje się nad Jordanem, natomiast

— nie możemy tutaj [czytaj w Polsce] nic poważnego dokonać, a tam czeka nas nowy, wielki, piękny świat.”

BUDOWA DWORCA GŁÓWNEGO

ELEKTRYFIKACJA WĘZŁA WARSZAWSKIEGO

Prace związane z rozbudową i elektryfikacją węzła warszawskiego posuwają się szybko naprzód. Na Dworcze Główne uклада się w dolnym poziomie dalsze tory, które w ogólnej ilości 8 zostaną oddane do użytku na wiosnę 1936 r. Jednocześnie trwa budowa dolnej konstrukcji przyszłego dworca głównego o sobowego t. j. wbijanie pali betonowych oraz montowanie i fundamentowanie żełaznej konstrukcji, nak którą będzie się wznosił budynek stacyjny. Niezależnie od tego prowadzi się prace elektryfikacyjne na prawym i lewym brzegu Wisły

Odcinek zachodni, ciągnący się do stacji Warszawa Zachodnia (na Czystem) będzie uruchomiony z końcem b. r. Ze stacji tej będzie kierowany ruch osobowy z linii podmiejskich i z otwartej niedawno linii Warszawa — Radom na linie średnicowej i naodwrot. Ponadto stacja ta będzie obsługiwała ruch towarowy na węzle warszawskim, zarówno z linii obwodowej, jak i z trzech szlaków kolejowych lewego brzegu Wisły. Stacja ta otrzymała nowoczesne urządzenia dla ruchu osobowego, zarazem zaś została przebudowana i uzupełniona już istniejące urządzenia dla ruchu towarowego. Na tej stacji będzie odbywała się wymiana parowozów na elektryczne w ruchu dalekobieżnym dla pociągów, przybywających z zachodu oraz odwrótnie wówczas, gdy ruch na linii średnicowej będzie już zelektryfikowany.

Podobne prace odbywają się i na lewym brzegu Wisły. Stacja Warszawa — Wschodnia (na Pradze) jest przebudowywana, gdyż cztery tory górnego poziomu zostaną odpowiednio przedłużone ku wschodowi, przyczem ogólna liczba torów zostanie powiększona do 8, przy wyodrębnieniu ruchu podmiejskiego i dalekobieżnego. Na stacji tej będzie wybudowany tunel osobowy, dochodzący do ul. Stryżewskiej dla ułatwienia dostępu do dworca publiczności z obu części Fragi, przeciętej stacją. Przeróbce ulegnie również tunel bagażowy, gdzie zostaną urządzone nowe schody, dźwigi, tory i łącznice dla ruchu osobowego i towarowego. Stacja Warszawa — Wschodnia będzie posiadała analogiczny charakter do Warszawy — Zachodniej, gdyż i tutaj będzie się odbywała zmiana trakcji

Przy zaparciu stołca, wdęczeniu brzucha, łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” daje łatwe wypróżnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jelitach. Pytajcie się lekarzy. 3267

KRONIKA WYPADKÓW

ŚMIERTELNY SKOK Z 4 PIĘTRA

Nocy ub. w szpitalu na Czystem zmarła 23-letnia Ryfka Szkopówna (Nowolipie 10), służąca, która w ub. sobotę przy ul. Karmelickiej 3, wyskoczyła z okna 4-go piętra klatki schodowej upadając na asfalt podwórza i doznając złamania żeber oraz ogólnego potłuczenia.

WYPADKI SAMOCHODOWE

Na ul. Chełmskiej róg Czerskiej dostał się pod samochód 13-letni Stanisław Geleciński (Czerska 8), doznając potłuczenia głowy i rąk.

Na rogu ul. Nowogrodzkiej i Brackiej, wskutek starcia samochodów, zraniała się odłamkiem rozbitego szyby, 45-letnia Anna Osińska bez pracy (Wspólna 47).

Na rogu ul. Marszałkowskiej i Złotej, została potrącona przez samochód 24-letnia Marija Demkowa, przy mężu, (Zdobunów), doznając poranienia głowy.

ŚMIERĆ POD POCIĄGIEM

Na stacji Warszawa — Czyste dostał się pod pociąg jakiś młodzieniec, który poniósł śmierć na miejscu. Ze znalezionych przy denacie dokumentów, okazało się, iż jest to 19-letni Piotr Joński, uczeń, (adres nieustalony). Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

ARESZTOWANIE

Dzieciobójczynie — Żydówki

Brat dozorca domu (Pawia 41), Bronisław Dubczyk, wszedłszy do piwnicy gospodarzkiej, celem sprawdzenia wodociągów, znalazł jakąś paczkę. Rozwinął ją, ujrzał z przerażeniem nagie zwłoki noworodka płci męskiej z poderzniętą szyją, ukryte w torbie od cukru. O odkryciu swem D. zawiadomił niezwłocznie st. poster. dzielnicowego Dąbrowskiego, który przeprowadził szczegółowe dochodzenie. Wtedy wyszła na jaw, iż sprawczynią zabójstwa jest 19-letnia Ilesa Flintówna, właścicielka sklepu spożywczego w tymże domu. Dzieciobójczynie przeprowadzono do III komis., skąd po sporządzeniu protokołu odesłano do lekarza. Ten po zbadaniu Flintówny — polecił ją umieścić w zakładzie położniczym św. Józfi, gdzie przy łózku wyrodnej matki czuwa policjant. Sklep został zamknięty.

parowej na elektryczną i odwrotnie, w ruchu dalekobieżnym.

Stacja postojowa Grochów, położona pomiędzy Warszawą — Wschodnią a Wawrem, którą obecnie buduje się, będzie miała te same zadania co stacja Szczęśliwice na zachodnim brzegu Wisły. Będą tu przyjmowane składy pociągów do mycia, czyszczenia i przygotowywania do drogi ze stacji Warszawa — Wschodnia. Stacja zostanie oddana do

użytku już w jesieni b. r. i będzie posiadała zupełny nowoczesny charakter.

Wreszcie przystanki i stacje na linii Dęblńskiej: Wawer, Międzyzlesie, Raćkość, Miedzeszyn, Falenica, Józefów, Świder i Otwock będą przebudowane, podobnie jak po stronie zachodniej stacje na odcinku Warszawa — Pruszków.

Tak na rok bieżący przedstawia się sprawa rozbudowy i elektryfikacji węzła warszawskiego.

Wakacje letnie do 3 września

Jak się dowiadujemy, minister W. R. i O. P. powziął decyzję w sprawie reformy roku szkolnego w szkolnictwie powszechnym i średnim. Odnośna decyzja została już zakomunikowana władzom szkolnym.

Na mocy rozporządzenia ministerjalnego rok szkolny rozpoczynać się będzie dnia 3 września i kończyć dnia 21 czerwca. Wyjątkowo w roku bieżącym koniec roku szkolnego nastąpi dnia 15 czerwca, ale ferie letnie trwać będą już do 3 września, w którym to dniu rozpocznie się nowy rok szkolny.

Ferie Bożego Narodzenia w zreformowanym roku szkolnym ustalone zostały na czas od 22 grudnia do 9 stycznia włącznie. Ferie wielkanocne trwać będą od środy przedświątecznej do wtorku poświątecznego.

Rok szkolny podzielony został na 3 okresy, zamiast obowiązujących dotychczas 4 okresów, oraz na 2 półrocza. Na koniec pierwszego okresu, trwającego do Bożego Narodzenia, wydane będą półroczne świadectwa szkolne. Od ferij zimowych do końca roku szkolnego trwać będzie drugie półrocze, podzielone na 2 okresy. (pr.)

WŁAMYWACZE UKRADLI, a żydzi chcą zarobić

SKRADZONE LISTY ZASTAWNE ZNALEZIONO W PIWNICY DOMU

Wydział I cywilny sądu okręgowego rozstrzygnąć ma sensacyjny spór. W roku 1929 banda kasiarzy włamała się do biur koncernu cukrowniczego „Lublin” „Garbów” „Nielew” przy ul. Mokotowskiej Nr. 25, gdzie przy pomocy elektrycznych przyrządów rozpruła kasę pancerną, zabierając duży pakiet akcyj i listów zastawnych. Banda kasiarzy nie została ujawniona, a celem uniemożliwienia sprzedaży skradzionych papierów wartościowych, poczynił koncern odpowiednie zastrzeżenia. W Monitorze Polskim ogłoszono wykaz papierów z numerami. Sprawa uległa zapomnieniu i dopiero po sześciu latach łup włamywaczy został odkryty w niezwyczajny sposób. Na giełdę zgłoszono do sprzedaży listy zastawne Warszawskiego Towarzystwa Kredytowego wartości blisko 40.000 złotych, które pochodziły z włamania. Podjęte zostało dochodze-

nie. Okazało się, że obligacje te znalazły w szczelinie muru w piwnicy kamienicy przy ul. Krochmalnej dwaj żydzi, właściciele tego domu, Groskopf i Silberberg, znalazcy obligacji odmówili ich wydania powołując się na przepisy prawa cywilnego o ukrytych skarbach, które w razie znalezienia stanowią własność znalazcy. Poszkodowany koncern wystąpił wobec tego do sądu z powództwem cywilnym, domagając się przyznania mu prawa do odnalezionego pakietu listów zastawnych. Zatarę ten znajduje się na wokandzie sądowej w 7 b. m..

Likwidacja zaległości podatkowych

Ministerstwo skarbu podjęło prace badawcze nad sprawą uzupełnienia dotychczasowych rozporządzeń w sprawie likwidacji zaległości podatkowych. Rozporządzenia te zawierają lukę nie precyzując, jak postępować mają władze skarbowe wobec tych płatników, którzy w r. 1933 i 1934 nie mieli wymiarów podatkowych z uwagi na likwidację swych przedsiębiorstw, a którzy to płatnicy posiadają zaległości z lat dawniejszych. Ponieważ płatników takich jest bardzo znaczna ilość i w wielu wypadkach stanowią oni element nie mogący płacić podatków, tworząc w księgach bieżących urzędów skarbowych olbrzymie t. zw. martwe konta — ministerstwo skarbu zamierza zająć się i tą kategorią płatników.

Stronnictwo Narodowe w Warszawie

W poniedziałek dn. 6 maja r. b. odbędzie się zebranie **koła Grochowskiego** o godz. 7 wiecz. przy ul. Dobrzyńskiej 46. Przemawiać będzie inż. Al. Około-Kuśak.

Zainteresowanie Polską w Szwecji

W Warszawie bawi p. Stig Jägerskiöld, członek zarządu Związku Studentów w Upsali, który bada możliwości wymiany studentów pomiędzy Polską i Szwecją. Szwedzki gość stwierdził, że wśród jego rodaków istnieje duże zainteresowanie Polską.

W Sztokholmie ukazała się ostatnio ciekawa książka p. Gunnar Gunnarsona o stosunkach ekonomicznych w Polsce.

Rewizja opłat za ubój rytualny

Agencja Press donosi: Jak się dowiadujemy, ministerstwo W. R. i O. P. upoważniło ma w najbliższym czasie wojewódzkie władze administracyjne do uporządkowania sprawy opłat za ubój rytualny. Upoważnienie to wydane będzie na podstawie przepisów o organizacji żydowskich gmin wyznaniowych.

Do czasu uzyskania upoważnienia od min. W. R. i O. P. wojewodowie podjąć mają na własną rękę odnośną inicjatywę w drodze bezpośredniego porozumienia z żydowskimi gminami wyznaniowymi. Nie naruszając ustawowych przywilejów ludności żydowskiej w zakresie uboju rytualnego, wojewodowie dążyć mają do wydatnego zmniejszenia obecnych obciążeń z tego tytułu.

Meteoryt z pod Łowicza

Wielką atrakcją dla zwiedzających zbiory Muzeum przemysłu i techniki jest odlamek meteorytu z pod Łowicza. Meteoryt, będący nadzwyczaj rzadkim gościem z przestrzeni międzyplanetarnej, ofiarowany został przez obserwatorium astronomiczne w Warszawie. Obecnie do meteorytu wykonywane są w pracowni Muzeum fotomontaże wyjaśniające w sposób popularny zjawisko spadku meteorytów na ziemię.

Kalendarzyk

Dzisiaj: Jana Apostoła.
Jutro: Domiceli.
Wschód słońca 4,02, zachód 19,05.
Wschód księżycy 4,58, zachód 22,47.

PIM o pogodzie

W dniu 5 maja w całej Polsce panowała pogoda słoneczna a zachmurzeniu przeważnie niewielkim, a temperatura o godzinie 14-ej wynosiła: 10 st. w Tarnowie, 12 st. we Lwowie, Łucku, Pińsku, Suwałkach, Gdyni i Zakopanem, 13 st. w Wilnie, Brześciu n/B. i Kielcach, 14 st. w Krakowie i Lublinie, 15 st. w Warszawie i Katowicach, 16 st. w Grudziądzu i Przemyślu, 17 st. w Bydgoszczy, Kaliszu, Łodzi i Cieszynie, a 19 st. w Poznaniu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 6-go maja b. r.: pogoda słoneczna. Ciężko. Slabe wiatry z kierunków południowych.

Odczyty

ZE STUDJUM

FILOZOFICZNO-RELIGIJNEGO
We wtorek dn. 7 maja r. b. o godz. 20-ej w aud. VII gmachu głównego Uniw. Warsz. odbędzie się (stareniem Studium Filozoficzno-Religijnego S. U. W.) odczyt prof. dr. S. Poniatowskiego na temat: „Ewolucjonizm, psychologizm i historyzm w badaniach nad początkami kultury ludzkiej”. Wstęp wolny.

Z kasy literackiej

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Kasy Literackiej w drugim terminie, ważne bez względu na ilość obecnych, odbędzie się dnia 27 maja r. b. (poniedziałek) o godz. 7 m. 30 wiecz. w lokalu P. Macierzy Szkolnej, ul. Krak. Przedmieście Nr. 7 m. 4 z tym samym porządkiem dziennym, a mianowicie: 1) zagajenie, 2) wybór przewodniczącego, asesora i sekretarza, 3) sprawozdania: a) ogólne i b) kasowe, 4) protokół komisji rewizyjnej, 5) budżet na rok 1935, 6) wnioski komitetu, 7) wybory do władz kasy, 8) wnioski członków.

Kolonje letnie nad morzem

Wzorem lat ubiegłych zarząd warszawskiego koła T. N. S. W. (Bracka 18) organizuje od dn. 24 czerwca do dn. 5 sierpnia b. r. kolonje wypoczynkowe dla młodzieży szkół średnich. Dla starszych uczennic szkół średnich (kl. V — VII) zostanie zorganizowana kolonja w Wsi Hallerowo, dla młodszych uczennic szkół średnich oraz uczennic szkół powszechnych przy gimnazjach od 10 roku życia) zostanie zorganizowana kolonja w Swarzewie. Pozaatem w Chłapowie zostanie zorganizowana kolonja dla uczniów starszych, a w Swarzewie dla uczniów młodszych.

Szczegółowych informacji wdziała z zarząd Koła (Warszawa, Bracka 18 tel. 876-60).

„Czarna lista” wodociągów

Przepisy prawne upoważniają dyrekcję wodociągów i kanalizacji do wyłączenia wody w tych domach, w których inkasowanie należności napotyka na wyjątkowe trudności. Na „czarnej liście” wodociągów znajdują się kilkanaście posesy, należących do właścicieli, złośliwie unikających kasy dyrekcji wodociągów.

Dotychczas jeszcze dyrekcja wodociągów nie przystąpiła do realizowania swych uprawnień. Po raz ostatni zwrócił się do opornych właścicieli domów, zawiadomieni następnie lokatorów, wystąpi do starostwa grodzkiego i dopiero wówczas wyłączy wodę.

(Om)

Kata trofa motocyklowa

Wezora o godz. 13-ej, na ul. Grójeckiej przed domem Nr. 62, pod jadącym motocyklem dostał się 66-letni Franciszek Małecki, dozorca domu (Grójecka 68). Doznał on poranienia głowy i ogólnego potłuczenia. Motocyklista, 31-letni Witalis Szelagatys (Opaczewska 46), technik budowy maszyn, również spadł z motocyklu, wskutek czego doznał wstrząsania mózgu, krwotoku żołądkowego i poranienia górnej wargi. Ofiary katastrofy opatrzył lekarz Pogotowia, przewożąc je do szpitala Dz. Jezus. Stan Szelagatysa ciężki. Motocykl policja zabrała do XXIII komisariatu.

Samobójstwo

Wezora wystrzałem z rewolweru w usta pozabawił się życia 44-letni Stanisław Jaskoński, rolnik (Marymont, Cieszkowskiego 3). Przyczyna samobójstwa nieustalona.

Walki zapaśnicze w Cyrku

Wezoraższe zapasy toczyły się przy żywym zainteresowaniu publiczności. W pierwszej parze Czarchin w 16-ej min. pokonał Bentolda. Poshoff nie rozegrał walki z Oliveira, jak również Krauser z Schikatem. Příborski w 4-ej min. zdusił w nelsonie Baganca. Wreszcie Grabowski w 23-ej min. zdławił nelsonem Motla.

Z TORU WYŚCIGOWEGO

JAK PRZEZIMOWAŁY KONIE

W numerach poprzednich naszego piśmie podaliśmy pobieżny przegląd koni, z większych naszych stajni. Trzeba jeszcze wspomnieć o kilku, dużych wartości, koniach znajdujących się w stajniach mniejszych.

Do takich wartościowych i bezwzględnie posiadających klasę należy 3-letni Bandit Szwarcstajna, zaliczany do grona najpoważniejszych kandydatów do błękitnej wstęgi.

Znakomitość ta w wieku dwuletnim (wygrał w 4 wyścigach 63.000 zł.) obecnie dobrze galopuje, lecz stosunkowo mało rozrosła się. Ciekawą będzie karjera Bandita na dłuższym dystansie, ponieważ pochodzenie jego, Boffer i derbistka Barbara Bella, wskazuje na to, że jest flycrem (szczególnie ojciec jego nie daje zbyt wytrzymałego potomstwa) czy będzie więc trzymał dystans — to znak zapytania.

Również ciekawą będzie karjera bardzo szybkiej córki Bafura i Nabotorski Napaści (stajnia pułk. L. Szwajzera), która przezimowała dobrze, wyrosła i jest szykowna b. ogólnie do klasycznych nagród. Klacz ta w roku ub. odniosła swe dwa najcenniejsze zwycięstwa t. zw. różnorakim stylem, że robi wrażenie konia posiadającego dużą klasę.

W stajni Enderów znajduje się półbrat żelaznego Kratera (który zakończył już swą karierę wyścigową) — Niezlomny. Koń ten jako dwuletniak miał jakieś dolegliwości w nogach, obecnie wygląda zdrowo, galopuje dobrze i powinien zrehabilitować się za swą karierę dwuletnią.

Po półtorarocznej przerwie ujrzymy znów klasowego Wisusa, derbistu z roku 1933, który po wygraniu stu kilkudziesięciu tysięcy złotych jako trzylatek, musiał poddać się dłuższej kuracji po spalaniu narośli na nogach. Obecnie dobrze galopuje i o ile nie powrócą dawne dolegliwości, powinien odegrać bardzo dużą rolę we wszystkich nagrodach klasycznych dla niego dostępnych. Doświadczać go będzie specjalnie do niego zakontraktowany żokiej Fomienko, którego po rocznej przerwie obecnie znów ujrzymy na torze. Żokiej ten posiadał Wisusa we wszystkich gonitwach, które ten ostatni w swej karierze wygrał. Na tem zakończymy nasz pobieżny przegląd koni.

NOWINY Z TORU

Sam program wyścigów przewiduje w sezonie wiosennym 37 dni wyścigowych, podczas których rozegrane zostanie 286 gonitw. Obecnie jak i w roku ubiegłym, stanowisko startera obejmie p. K. Zaleski, zastępca jego wreszcie stałym będzie p. Mirny b. właściciel stajni wyścigowej. Cieszymy się, iż nareszcie skończą się nauki puszczania koni przez dorywczych zastępców p. startera.

W pierwszym dniu sezonu (11 maja) rozegrane zostaną 2 cenniejsze nagrody: handicoapy „Otwarcia”, jeden dla koni trzyletnich na dystansie 1600 mtr. drugi dla czteroletnich i starszych na dystansie 2100 mtr.

Wiosenny sezon zapowiada się dosyć interesująco, a to ze względu na dużą ilość koni, których obecnie będziemy mieli około 650. Jest to rekordowa cyfra lat ostatnich. Aby zapobiec ciasnocie w stajniach wykorzystano wszystkie bu-

dynki, a jak slychać część nawet koni ma być umieszczona w stajniach na Służewcu.

Szeregi naszych żokiejów zostały zasilone trzema żokiejami zagranicznymi sprowadzonymi z Węgier. Stefan Takacs został zaangażowany do stajni „Podkowa” i „Broszkiewiczowej”, gdzie na zmianę będzie jeździł z naszym żokiejem Jednaszewskim, którego waga nie pozwala uczestniczyć mu we wszystkich gonitwach, żokiej Gulays Balent zaangażowany przez p. Tuńskiego i najmłodszy Hatcher Tabor prawdopodobnie do stajni publicznej pozostającej pod kierownictwem p. Stokowskiego.

Również grono trenerów powiększone zostało o siłę zagraniczną w osobie Charlesa Korba, byłego współpracownika stajni ks. Agi Khana i lorda Derby.

Pisząc o zagranicy musimy wspomnieć, iż w bieżącym roku nasze 2 oracki Leb w Leb i Kerry Rock ze stajni Lochów spróbują swych sił w dniu 1 sierpnia w Monachjum w międzynarodowej nagrodzie „Das Bronne Band von Deutschland” wynoszącej 50.000 marek, a do której zapisanych jest 60 koni niemieckich i zagranicznych. Jak się tam spiszą, trudno przewidzieć — przyszłość okaże jedynie z czego żyć możemy, by tak się nie skompromitowały jak w swoim czasie próbując szczęścia zagranicą Faust w Baden — Baden, względnie nasze dwa najlepsze konie powojenne Forward i Granat w nagrodzie „Austria Preis” gdzie zawiody zupełne i splendoru naszej hodowli powojennej absolutnie nie przyniosły a jedynie naraziły naszych hodowców na dotkliwe koszty.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

KU NAPRAWIE RZECZYPOSPOLITEJ SPORTOWEJ

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU POLSKICH ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH

Do „zamachach stanu“ Państwowego Urzędu W. F., po długich pracach i konferencjach uzgadniających, stworzeniu instytucji delegatów P. U. W. F. do związków, jednym słowem po szeregu pociągnięć ze strony „sfer miarodajnych“ (t. j. P. U. W. F., czyli czynników reprezentujących na terenie sportowym rząd państwa) przysłała wreszcie kolej na wypowiedzenie się samego sportu w tej sprawie naprawy.

— Coż mu zostało do powiedzenia?

— Nie, tylko poddać się orzeczeniom faktycznej władzy, posiadającej siłę i pieniądze.

I tak też posłusznie zrobił na niedzielnym walnym zebraniu Związku Polskich Związków Sportowych. Na zebranie licznie przybyli delegaci prawie wszystkich związków sportowych, zarząd Z. Z. i Pol. Komitetu Olimpijskiego — w komplecie. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego reprezentowany był przez swe-

go dyrektora, płk. dypl. Kilińskiego oraz mjr. Wojciechowskiego.

Zebranie zagał prezes Z. Z. płk. dypl. J. Ulrych, podnosząc zasługi położone na polu w. f. i sportu w Polsce przez zmarłego niedawno płk. Wł. Osmólskiego. Pamięć zmarłego uczczono przez powstanie.

Płk. Ulrych podkreślił, że zebranie ma charakter i znaczenie historyczne, że względu na to, że zdecyduje ono o dalszych liniach rozwojowych polskiego sportu w związku z reorganizacją sportu, wprowadzoną przez czynnik państwowy — Państw. Urząd W. F. i P. U. W. F. Zebranie zdecydowało o tym, jak dalece czynniki społeczne i organizacje sportowe — pójdą na projekty P. U. W. F.

Zebranie miało przebieg spokojny, a w swoich uchwałach — jednomyślny. Bez dyskusji i przez aklamację przyjęto wszystkie sprawozdania z działalności Z. Z. i P. K. O. L. i udzielono im absolutorium.

W omawianiu programu na rok

1935 przedstawił płk. Głabisz zasady nowej organizacji sportu naszego, zainicjowanej przez P. U. W. F. a uzgodnionej z władzami Z. Z. i P. K. O. L. Mówiąc o dotychczasowej organizacji sportu polskiego, płk. Głabisz szczególnie zwrócił uwagę na braki tej organizacji, a mianowicie — dorywcze interwencje P. U. W. F., niedostateczny autorytet i egzekutywę Z. Z., brak dyscypliny w naszej hierarchii organizacyjnej i t. d. W wyniku tych wad i braków — pracakulała. Ten stan rzeczy doprowadził do reorganizacyjnej inicjatywy P. U. W. F., która m. in. przewiduje znakomite zwiększenie uprawnień P. U. W. F., i rozszerzenie oraz zwiększenie egzekutywy Z. Z.

Co do rozszerzonych uprawnień P. U. W. F. — walne zebranie nie ma nic do powiedzenia, gdyż Państwowy urząd miał prawo zwiększyć je według swego uznania na podstawie rozporządzenia z r. 1922. Co do nowych uprawnień i kompetencji Z. Z. — walne zebranie może je dyskutować i nawet uchwałać zmiany, ale konsekwencje tych zmian mogłyby być nieobliczalne.

Następnie zabrał głos płk. Kiliński i oświadczył, że mógł wystąpić z własnym wnioskiem reorganizacji naszego sportu i początkowo uczynił to na własną wyłączną rękę.

Jednak aczkolwiek zgodził się na uzgodnienie swej akcji z władzami Z. Z. i P. K. O. L., Państwowy Urząd miał uprawnienia do tego, aby sam — z racji swojej władzy — wprowadzić nową organizację sportu.

Pierwsze wspólne wytyczne zostały już uzgodnione między temi instytucjami. Jest to dopiero początek naszej pracy — zakończył swe przemówienie płk. Kiliński. Wkrótce nastąpi dalszy jej etap, zajęcie się najniższymi komórkami organizacyjnymi sportu, a mianowicie — klubami, których rola w rozwoju sportu jest bodaj najważniejsza.

Oba przemówienia wywołały krótką dyskusję, w której mówcy wypowiedzieli się za reformą. Następnie — jednoznacznie uchwalono projekt reorganizacji, przy czym powzięta została nast. uchwała: „Walne zgromadzenie Z. Z. przyjmuje tezy reorganizacji sportu polskiego, opracowane przez P. U. W. F. i Z. Z., do wiadomości i poleca zarządowi: 1) przygotować odpowiednio zmiany statutowe Z. Z. i przedstawić je walnemu zgromadzeniu do zatwierdzenia; 2) dopilnować dostosowania statutów wszystkich związków sportowych do rozszerzonych uprawnień P. U. W. F. i Z. Z. w myśl przewodniej idei reorganizacji sportu polskiego“.

A więc sport polski stał się tym aktem poddania sportem państwowym. Teraz większa część odpowiedzialności za jego dalszy rozwój spada na państwo.

Oby mu to na gorsze nie wyszło!

W. KAT.

Boje ligowe

AWANTURA NA ZAWODACH W WARSZAWIE

Niepięknie zakończyło się spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Ligi pomiędzy Pogonią lwowską i Legią, a właściwie nie skończyło się wcale.

Gra była przez cały czas bardzo ostro, a przytem chaotyczna i bezplanowa. Dobrze pracujące napady obu drużyn tworzyły wciąż groźne chwile pod bramkami przeciwników. Jednak bramkarze Albański i Keller bronili przytomnie, tak że długi czas wynik był bezbramkowy. Dopiero pod koniec pierwszej połowy Pogoni zdobyła przez Niechciola pierwszy punkt z winy Kellera, który się zbyt długo bawił piłką. Od tej chwili gra się jeszcze bardziej zaostrza. Sędzia p. Leczak z Poznania nie umie zupełnie opowiadać położenia, przyczem popełnia szereg rażących omyłek, denerwując obie drużyny. Między innymi, po sfaulowaniu Albańskiego przed przerwą, wstrzymał wogóle grę aż do czasu jego obandażowania. Ofiarą ostrej gry pada jeszcze w pierwszej połowie Przędzicki.

W kilka minut po zmianie pól Martyński zderzył się z Zimmerem. Sędzia usunął z boiska, a gdy ten nie chciał opuścić boiska sędzia przerwał grę i odgwiżdżał walkower dla Pogoni. W chwili przerwania meczu wynik brzmiał 1:0 dla Pogoni.

Widzów około 6000.

WOJNA DOMOWA W KRAKOWIE

W Krakowie Wisła pokonała zdecydowanie Cracovię 4:0 (1:0).

Cracovia wystąpiła bez Pajaka i Mysia, a z nowopozyskanym Przeorowskim na lewym skrzydle. Wisła — bez Balcera i z rezerwowym na obronie.

Z CAŁEGO KRAJU W PARU WIERZACH

— W Sosnowcu odbyły się zawody motocyklowe z udziałem zawodników z całej Polski. Tryumfowali Ślązacy.

— Bieg kolarski dookoła Śląska na dystansie 100 km. wygrał Maj (Nowy Bytom), w czasie 3:10:18. 2) Wandor (Kraków) 3:10:19. 3) Jasiński (Wilno) 3:10:20. 4) Duda (Kraków). 5) Łazarz (Częstochowa).

— W Bydgoszczy nastąpiło uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego, połączone z uroczystym obchodem 10-lecia klubu „Gryf“.

— Z okazji otwarcia sezonu tenisowego we Lwowie rozegrany został mecz pomiędzy Pogonią a Klubem Tenisowym 24. Zwyciężyła Pogoni 6:3.

— Bieg sztafetowy w Łodzi 7 × 2 km. wygrała drużyna Zjednoczonych przed Geyerem i ŁKS, bijąc rekord trasy czasem 39:43,6.

— Tradycyjną sztafetę 10 × 1000 m. rozegraną w Wilnie wygrała drużyna AZS w czasie 28:38,6 przed sztafetą Ogniska 29:49,4 i sztafetą Śmigłego.

— W niedzielę przybył do Gniezna raid konny z Poznania. Zwyciężył por. Skorupski (Poznań — 15 pułk ułanów) zdobywając cenną nagrodę, ufundowaną przez Ambasadora St. Zjedn. A. P.

Do przerwy gra równorzędna. bramkę dla Wisły zdobył Obtutowicz, lecz po przerwie zaznaczyła się przewaga Wisły, dla której dalsze bramki zdobywają Artur (2) i Kopeć (1).

U zwycięzców wyróżnili się Kotlarczykowski, Koźmin i Lyko, a u pokonanych Doniec.

Widzów około 6000.

TABELA LIGOWA

Wobec tego, że Ruch w niedzielę nie grał, na czoło tabeli wysunęła się Pogoni, jeśli uwzględnić, że w spotkaniu z Legią przyznane jej będzie zwycięstwo

	gie	st.	pkt.	st.	br.
1. Pogoni	5	7:3	8:5		
2. Ruch	4	6:2	15:6		
3. Garbarnia	4	6:1	6:2		
4. Warta	3	5:1	8:2		
5. Wisła	4	4:4	10:9		
6. Ł. K. S.	4	4:4	7:9		
7. Legia	3	3:3	4:1		
8. Cracovia	4	2:6	5:12		
9. Śląsk	3	2:4	3:9		
10. Warszawianka	3	1:5	3:6		
11. Polonia	3	0:6	1:9		

Różne wiadomości

STANOSZKÓWNA MISTRZYŃIA POLSKI WE FLORECIE

W niedzielę w sali Kasyna Garnizonowego w Warszawie odbyły się zawody floretowe pań o mistrzostwo Polski. Do zawodów stanęło 11 zawodniczek z całej Polski. Walki były ciekawe i stały na dobrym poziomie.

Po dodatkowych walce o pierwsze miejsce zwyciężyła i tytuł mistrzyni Polski na rok 1935 zdobyła ślączka Stanoszówna. Tytuł wicemistrzyni Polski wywalczyła Łaskowska (AZS W-wa). Dalsze miejsca zajęły: Duchówna (Polonia), 4) Krokowska (Lwów), 5) Serini (AZS), 6) Godzińska (Lwów), 7) Srokowska (Katowice), 8) Adamiakowa (Lwów).

W turnieju pocieszenia zwyciężyła Herzkowa (Warszawianka), przed Ryszfeldówną z Polonii i znaną malarką — W. Goryńską z Warszawianki.

WYŚCIG KOLARSKI W WARSZAWIE

W Warszawie odbyły się wyścigi kolarskie, organizowane przez Fort Bema. W biegu na 150 km. zwyciężył J. Kapiak (Prąd) w czasie 4:44:30. 2) Ignaczak (Prąd) 4:44:31. 3) M. Kapiak (Prąd) 4:44:38. 4) Michalak (Fort Bema). Organizacja dobra, trasa wyboista.

W wyścigu na 75 km. zwyciężył Wątkowski (Fort Bema) w czasie 2:18:40, 2) Stalpiński (Orkan), 3) Szostak (Orkan).

SPOTKANIA LEKKOATLETYCZNE C. I. W. F.-u POLSKIEGO I RUMUŃSKIEGO

Na stadionie Wojska Polskiego rozegrane zostały spotkanie lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacjami CIWF'u polskiego i rumuńskiego. Zwyciężyli zdecydowanie lekkoatletcy polscy w stosunku 74:40. Rumuni słabi. Pierwsze miejsce udało im się zająć tylko w jednej konkurencji, t. j. w biegu na 100 m. Wszystkie inne wygrali Polacy.

Techniczne wyniki: 100 m. — Covacci (R.) 11,4 przed Galickim. 400 m. — Brachocki (P.) 54,9 przed Millerem. 1500 m. Strzałkowski (P.) 4,27 przed Walkowskim. 110 m. przez płotki — Pławczyk (P.) 16,7 przed Lokajskim. 3000 m. — Strzałkowski 9:49,9 przed Walkowskim.

Rzut oszczepem Lokajski (P.) 59,39 m. przed Hake. Lokajski zawiódł, dyskiem Pławczyk (P.) 38,43 m. przed Heroldem (R.) 33,30 m., kulą — Zieleniewski (P.) 13,01 m. przed Rolewskim. Skok wzwyż Pławczyk (P.) 181 przed Heroldem (R.) 170, wdal — Szczerbiński (P.) 6,76 przed Galickim.

Sztafeta 4 × 100 m. — CIWF polski 45,1 przed CIWF'em rumuńskim. Poza tym w koszykówce warszawski CIWF wygrał 44:26, a w siatkówce — 2:0 (15:10, 15:6).

Z PIĘŚCIARSKICH RINGÓW

— W sali YMCA odbyły się zawody pięściarskie, w których Polonia pokonała YMCA 7:5. Poza konkursem w dwu walkach zawodnicy YMCA pokonali przedstawicieli Elektryczności.

— W drugim spotkaniu Warszawianka pokonała Makabi 10:0.

— Zawody w Łodzi, zapowiadające się bardzo ciekawie — zawiodły. Przewszystkiem nie chciał walczyć Chmielewski z Ożarkiem, który jest obecnie w wadze półciężkiej. Dano mu więc na pastwę jakiegoś nieszczęśnika, którego Chmielewski bohatercko znokautował w drugiej rundzie. Poza tym odbyły się jeszcze cztery, niemniej beznadziejne walki.

WALASIEWICZÓWNA BIJE REKORDY

Walasiewiczówna startowała w niedzielę w zawodach lekkoatletycznych w Cleveland, na których ustanowiła nowy rekord Stanów Zjednoczonych w biegu na 70 y., uzyskując wynik 8,2 sek.

Dawny rekord należał do Heleny Filkey i wynosił 8,4 sek.

(c. d. n.)

Piłka nożna w całym kraju

MISTRZOSTWA WARSZAWSKIEJ KLASY A.

W niedzielę odbył się w Warszawie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Okręgu ciekawy mecz piłkarski pomiędzy drużynami lb — Warszawianki i Poloni.

Zwyciężyła Warszawianka 3:1 (1:1).

Obie drużyny wystąpiły w składach wzmocnionych graczami ligowymi. A zatem w Warszawie debiutował Smoczek na środku ataku, a w Polonii — Ciszewski na lewym łączniku. Warszawianka miała z graczy ligowych złożoną trójkę środkową a Polonia — cały napad.

Gra żywa, przy technicznej przewadze Warszawianki. Prowadzenie zdobył Herisch dla Polonii rzutem głową, poczem wyrównał Pirych. Po przerwie dalekim strzałem drugą bramkę dla Warszawianki zdobył Pirych, a wynik dnia ustalili Sonntag.

Widzów — 500.

Poza tym PWATT pokonał Barkochbę 10:2, Skra — Hapoel 4:0, Czarni — Elektryczność 3:0, Marymont — Makabi 7:0.

LOTWA MISTRZEM EUROPY W KOSZYKÓWCE

W niedzielę zakończone zostały mistrzostwa Europy w koszykówce panów, rozegrane w Genewie spotkaniem finałowym, w którym Lotwa pokonała Hiszpanię w stosunku 24:18.

Ostateczna klasyfikacja mistrzostw Europy przedstawia się następująco: 1) Lotwa, 2) Hiszpania, 3) Czechosłowacja, 4) Szwajcaria, 5) Francja, 6) Belgia, 7) Włochy, 8) Bułgaria, 9) Węgry, 10) Rumunia.

W turnieju pocieszenia pierwsze miejsce zajęła Francja, bijąc w decydującym spotkaniu drużynę Włoch 29:27.

MINERWA WYGRYWA Z WARTA

W Poznaniu bawiła w niedzielę berlińska Minerwa, która pokonała polską ciężką walcę Wartę 3:2. Obie drużyny grały słabo. Wszystkie bramki padły w drugiej połowie. Pierwsza Warta uzyskała prowadzenie przez Kryszkiewicza, Berlińczycy wyrównali z karnego, a potem uzyskali dwie dalsze bramki, w tem jedną ze strzału samobójczego obrońcy Warty Pawłaka. Wynik dnia ustalił Kryszkiewicz. Widzów zebrało się około 5.000.

W niedzielę odbył się w Warszawie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Okręgu ciekawy mecz piłkarski pomiędzy drużynami lb — Warszawianki i Poloni.

PORAŻKA RUCHU W BIELSKU

Mistrz Polski Ruch rozegrał w niedzielę mecz propagandowy z reprezentacją Bielska, przegrywając 1:2 (0:1)

Ruch, poza przegraną, stracił jeszcze kilku graczy, którzy ulegli kontuzjom. Byli to Giemza, Rurański, a przedewszystkiem Wilimowski, którego odwieziono nawet do szpitala. Jest to o tyle ważne dla nas, że gracze ci mieli wejść w skład reprezentacji na mecz z Austrią, a obecnie niewiadomo, czy to będzie możliwe.

Mistrz Polski, który wystąpił bez Tatusia, nie zasłużył na porażkę, ale przy stanie 1:1 sędzia podryfował, niewiadomo z jakiego powodu, rzut karny dla Bielska. Zdecydowało to o zwycięstwie Bielska.

Widzów około 3.000.

KŁESKA GARBARNI W CZĘSTOCHOWIE

Garbarnia krakowska bawiła w Częstochowie, gdzie walczyła z miejscową Brygadą, ulegając jej niespodziewanie wysoko cyfrowo 0:5 (0:3). Garbarnia wystąpiła w osłabionym składzie. Mimo to jej występ należy uważać za kompromitujący.

Widzów zebrało się około 2.000.

48)

P. G. WODEHOUSE

NA KAWALERCE

Autoryzowany przekład z angielskiego.

— Jak możesz nawet przypuszczać? Nie należą do tego rodzaju ludzi.

— Nawet teraz wydaje mi się, że gdybyś popopłnił coś, coby napędziło wstrętem tę pannę Stubbs... coby odepchnęło ją od Ciebie...

— Ale co?

— Muszę pomyśleć — rzekł Hamilton Beamish.

Zrobił jeszcze cztery kroki.

— Przypuśćmy, żeś popełnił jakies przestępstwo? — odezwał się. Przypuśćmy, że dowie się, iż jesteś złodziejem. Nie chciałaby Ciebie za męża, skoro miałbyś iść do więzienia.

— Tak. Ale nie chciałaby również i Molly.

— To prawda. Muszę jeszcze pomyśleć.

Dopiero w parę chwil później Jerzy, obserwujący swego przyjaciela z coraz większym niesmakiem (który stale wzbudzał w nas wyższe umysły, kiedy nie dostarczał nam środków zaradczych na udręki obecnego kryzysu) zauważył w nim nagłe poruszenie.

— Zdaje się, że wymyśliłem — odezwał się Hamilton Beamish.

— Co?

— Te pannę Stubbs. Powiedz mi, czy jest skromna? Wstydliva? Jak większość wiejskich pańien?

Jerzy zamyslił się.

— Nie pamiętam, nie zauważyłem tego. Nigdy nie popełniłem nic takiego, coby ją mogło zawstydić.

— Wobec tego możemy przypuścić, że mieszkając całe życie w East Glead, jest skromna i wstydliva. W takim razie rozwiązanie trudności polegałoby na tem, żeby w nią wmówić, że stara się niczoniem.

— Czem?

— Donżuanem, liberynem, rozpustnikiem. To będzie bardzo łatwo. Musiała ona widzieć filmy z życia nowojorskiego, nie będzie więc trudną rzeczą przekonać ją, żeś uległ zepsuciu wielkiego miasta. Plan naszej akcji jest zatem prosty. Musisz tylko sprowadzić tu jakąś dziewczynę i oświadczyć, że nie masz prawa żenić się z nikim, tylko z nią.

— Co takiego?

— Widzę już tę scenę. Panna Stubbs, niezgrabna, nieokrzesana dziewczyna wiejska, w prostej, domowej sukience, siedzi obok Ciebie. Rozmawiacie o dawnych czasach. Głaszczesz ją po ręce. Nagle podniesiesz głowę i drgniesz. Otwierają się drzwi i wchodzi dziewczyna z bladą twarzą w czarnej sukni. Oczy ma obłąkane, włosy potargane. W ramionach tuli małe zawiąniętka.

— Nie, nie! Tylko nie to!

— Dobrze, niech będzie bez zawiąniętka. Wyciąża ręce do Ciebie. Stania się. Podbiegasz do niej. Następuje scena, podobna do tej, którą opisuje pewien znakomity powieściopisarz, nie pamiętam tylko jego nazwiska.

— Co w niej się działo?

— Coż mogło innego? Narzeczona zrozumiała, że uwiedziona dziewczyna ma większe od niej prawa, złączyła więc ich dżonie i sama w milczeniu wysunęła się z pokoju.

Jerzy roześmiał się niewesoło.

— Zapomniałeś o jednej rzeczy. Gdzie znajdziemy tę dziewczynę z bladą twarzą w czarnej sukni?

Hamilton Beamish podrapał się w brodę.

— Tak, to jest trudność. Muszę pomyśleć.

— Myśl, a tymczasem — odpowiedział chłodno Jerzy — ja zrobię to jedno, co w gruncie rzeczy pozostało mi do zrobienia, a mianowicie pójść na stację, żeby ją spotkać, rozmówić się i ułagodzić.

— Może to będzie najlepsze. Czuję jednak, że mój plan byłby idealny, gdyby się tylko udało znaleźć odpowiednią dziewczynę do tej roli. Szkoda właściwie, że nie jesteś człowiekiem o ciemnej przeszłości.

— Zato przyszłość moja jest ciemna, jak noc — odparł gorzko Jerzy.

Odwrocił się i pobięł przez ogród w stronę drogi. Hamilton Beamish, wciąż zamysłony, ruszył w stronę domu.

Doszedłszy do trawnika, przystanął, aby zapalić papierosa, chcąc tem pobudzić swój mózg do żywej pracy. W tem zobaczył coś, co zmusiło go do rzucenia zapalki i cofnięcia się za drzewo.

Hamilton Beamish stał, patrzył i słuchał. Jakąś dziewczyna wychyliła się z poza skupiny rododendronów i cicho przekradała się przez trawnik w stronę okien jadalnego pokoju.

Panieństwo jest okresem marzeń. Fanny Welch otrzymałszy od Sigsbee H. Waddingtona ostateczne instrukcje, zaczęła się zastanawiać nad całą sprawą i wówczas wpełzła jej do głowy, jak pszczoła do kielicha kwiatu dziwna, fantastyczna myśl — żeby dostać się do tego domu o godzinę wcześniej, skraść naszyjnik i zatrzymać go dla siebie.

(c. d. n.)

Kronika wileńska.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

W dalszym ciągu pogoda słoneczna. Ciepło. Słabe wiatry miejscowe. **DYŻURY APTEK.** Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Miejska — ul. Wileńska Nr. 23 (tel. 2-90); suk. Chomiczewskiego — ul. W. Pohulanka Nr. 19 (tel. 16-92); Filemonowicz i Maciejewicz — ul. Wielka Nr. 29 i Chrościckiego — ul. Ostrobramska Nr. 26, oraz wszystkie na przedmieściach przy Szpitalu Srebrnym.

SPRAWY MIEJSKIE.

Zmiany w Radzie Miejskiej. Radny Koła Narodowego, p. Wł. Mazurkiewicz, wobec przeniesienia służbowego z Wilna, zrzekł się mandatu. Na jego miejsce wchodzi p. A. Zukowski ze Zwierzynicy.

SPRAWY PODATKOWE.

Umarzanie podatków. Urzędy skarbowe Wileńskiej Izby Skarbowej w ub. miesiącu, na skutek podań i prób zainteresowanych petentów i firm, umorzyły na sumę 19.765 złotych zaległych podatków.

Lustracja zakładów pracy.

Z dniem wczorajszym w mieście rozpoczęły się lustracje kontrolne zakładów pracy przez kontrolerów Urzędów Skarbowych. Kontrolerzy sprawdzają listy płac, ilość zatrudnionych pracowników i potrąconych składki za podatki dochodowe i kryzysowe. — Lustracja potrwa kilka dni.

SPRAWY UNIWERSYTECKIE.

Państwowa Komisja Egzaminacyjna przy Wydziale Sztuk Pięknych U.S.B. dla egzaminów z rysunku, jako przedmiotu naucezania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich, podaje niniejszym do wiadomości kandydatów, życzących przystąpić do egzaminu w terminie wiosennym, że podanie o dopuszczenie do egzaminu wraz z załącznikami należy składać na imię Przewodniczącego Komisji w Dziekanacie Wydziału Sztuk Pięknych U.S.B. (ul. Uniwersytecka 3) do dnia 11 maja włącznie, w godzinach od 14-iej do 16-iej.

Z ŻYCIA LITEWSKIEGO.

10-lecie T-wa Św. Kazimierza. Litwini wileńscy czynią przygotowania do obchodu 10-lecia działalności litewskiego T-wa Św. Kazimierza, działającego na terenie młodzieży litewskiej, zam. na Wileńszczyźnie. W związku z tem w czerwcu, około Zielonych Świątek T-wo organizuje w Wilnie wystawę litewskiej sztuki ludowej, na którą złożyła się tkackie wyroby ludowe, ceramika, wyroby drzewne i t. p.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

Rada Adwokacka w Wilnie zaleca członkom Izby wzięcia najintensywniejszego udziału w subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej.

Rada przytem wychodzi z założenia, że odpowiednia część tej pożyczki zostanie użyta na podniesienie poziomu gospodarczego Ziemi Północno-Wschodnich, najbardziej w Polsce zaniedbanych.

Rada wyraża przekonanie, że udział Kolegów w Pożyczce Inwestycyjnej będzie niemniej wydatny, niż w Pożyczce Narodowej.

(—) Br. Krzyżanowski, Dziekan Rady.
(—) Eug. Kozłowski, Członek Rady — w/z Sekretarza.

ODCZYTY.

Na kolejnej Srodzie Mickiewiczowskiej zabiorą głos: Konrad Górski, Stanisław Cywiński i Stefan Jędrzychowski na temat: „Mickiewicz wobec współczesności”. Z powodu transmisji, początek punktualnie o godz. 20-iej.

WYPADKI.

Zamach samobójczy z ręki Juliana Dąbrowskiego (Krakowska 23) usiłował pozbawić się 4 b. m. życia przez wypicie denaturatu. Przyczyna: brak środków do życia. Pogotowie ratunkowe odwozło Dąbrowskiego w stanie ciężkim do szpitala św. Jakóba.

KRONIKA POLICYJNA.

Żelazem po głowie. Mojżesz Rabinowicz (ul. Safjana 2) doniósł, że w dniu 5 b. m. Waclaw Hawrylczuk (Nowa Aleja 3) uderzył go żelazem po głowie. Stwierdzono, że Rabinowicz doznał złamania czaszki, wobec tego odesłany został do szpitala żydowskiego. Hawrylczuka zatrzymano.

Wybryki awanturników. Dnia 5 bm. o godz. 23.30 na ulicy Zawalnej napadło 4 osobników Bera Rozentała (Bazylijańska 9) i po zapytaniu o godzinę pobito go. Wkrótce potem wydarzył się podobny wypadek z Abramem Krzyżewskim (Subocz 15). Doniósł on, że przy zbiegu ulicy Wielkiej i Subocz został również pobity przez trzech nieznanych mu osobników. Zatrzymano Leona Bielawskiego (Piłsudskiego 6), Anatola Korzuna (Ostrobramska 9) i Igora Piekarskiego (Sierakowskiego 23). Ronzentala rozpoznał w Bielawskim jednego z napastników. Krzyżewski oświadczył, że zatrzymani znajdowali się w towarzystwie napastników, lecz jego nie bili. Dochodzenia w toku.

Teatr i muzyka.

Teatr Miejski Pohulanka. Dziś o godz. 8 wiecz. „Kobieta i jej tyran”, komedia trzyaktowa Stefana Kiedrzyńskiego. Jutro o godz. 8 wiecz. „Kobieta i jej tyran”.

Wileński Teatr Objazdowy — gra w środę, dn. 8. V. w Lidzie — komedję wiedeńską p. t. „Gotówka”.

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy M. Nochowiczówny. Dzisiejsze przedstawienie wypełni operetka Leo Falla „Rozwódka”. Akt III-ci urozmaicają efektywne tańce holenderskie w układzie baletmistrza J. Ciesielskiego. Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.

Koncert baletowy Sawiny-Dolskiej. W teatrze „Lutnia” w sobotę, dn. 11 maja r. b. o godz. 4-iej popoł. odbędzie się występ baletowy p. Sawiny-Dolskiej z udziałem uczennic jej studjum. W programie balet „Legenda Wschodu” oraz „Smer lasu”. Ponadto divertissement, składające się z występów solowych i grupowych. Koncert ten będzie nosił charakter egzaminu dla wykazania skutków pracy studjum w ciągu ubiegłego roku szkolnego. Bogata wystawa, piękne kostiumy wschodnie, wytworne tańce i cały wogóle program będąc nowością dla Wilna. Początek o godz. 4-iej popoł. Bilety w kasie teatru „Lutnia”.

Młdzież z Gdańska spędzi wakacje na Wileńszczyźnie.

W połowie czerwca r. b. na kolonje letnie na Wileńszczyznę przyjeżdża grupa młodzieży szkolnej z Gdańska. Młdzież z Gdańska spędzi całe ferje letnie w Wileńszczyźnie.

Ożywienie na rynku drzewnym.

Z Dzisny donoszą, iż w ostatnich dniach na rzece Dźwinię panuje wielkie ożywienie wobec spławiania większych partij budulca i drzewa z lasów Wileńszczyzny do portu ryckiego. W dniach 1 i 2 maja r. b. w pow. dzisieńskim i brastawskim bawiło trzech kupców przemysłowców drzewnych z Francji, którzy zawarli większe tranzakcje drzewne z miejscowymi przemysłowcami. W związku z masowym spławem drzewa, pracę znalazło przeszło 500 osób.

Polskie Radio Wilno.

Wtorek, dnia 7 maja.
6.30: Pieśń. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7.50: Chwilka społeczna. 7.55: Giełda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 8.05-8.20: Audycja dla poborowych. 11.57: Czas. 12.03: Kom. met. 12.05: Koncert. 12.50: Chwilka dla kobiet. 12.55: Dziennik południowy. 13.05: Płyty. 13.50: Z rynku pracy. 13.55-14.00: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35: Odcinek powieściowy. 15.45: Koncert. 16.30: Niepokojący spótk — felj. 16.45: Płyty. 17.00: Skrzynka P. K. O. 17.15: Koncert solistów. 17.50: Skrzynka językowa. 18.00: Koncert chóru Juranda. 18.15: Audycja dla dzieci. 18.30: Koncert reklamowy. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Płyty. 19.15: Ze spraw litewskich. 19.25: Wiad. sportowe. 19.35: Utwory na fort. 19.30: Feljton aktualny. 20.00: Gwiazda nie chce kręcić — audycje muzyczno-słowne. 20.40: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce? 21.00: Koncert. 22.00: Aleksander Tansman: Serenada na skrzypcach, wiolonczelę i fort. 22.30: Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami. 22.45: Nowości płytowe. 23.00-23.05: Wiadomości met.

Środa, dnia 8 maja.

6.30: Pieśń. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7.50: Audycja liniarska. 7.55: Giełda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 8.05-8.20: Audycja dla poborowych. 11.57: Czas. 12.03: Kom. met. 12.05: Trio Jana Dworakowskiego i Bolesława Mierzejewskiego (tenor). 12.50: Chwilka dla kobiet. 12.55: Dziennik południowy. 13.05: Koncert. 13.55-14.00: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35: Odcinek powieściowy. 15.45: Orkiestra. 16.30: Odczyt z cyklu „Ze świata dziewcząt”. 16.45: Płyty. 17.00: Polityka państw europejskich po wojnie — wygl. Jan Dąbrowski. 17.15: Muzyka współczesna dla niedowiarków. 17.50: Książka i wiedza — odcz. 18.00: Zespół Harmonistów Warszawskich. 18.15: Wesoly skecz. 18.30: Audycja dla dzieci. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Utwory Schumanna. 19.15: Przegląd litewski. 19.25: Wiad. sportowe. 19.35: Tadeusz Olśza śpiewa swoje piosenki. 19.50: Feljton aktualny. 20.00: Muzyka z płyt. 20.15: XVI wiecór Mickiewiczowski (Transm. z Celi Konrada). 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce? 21.00: Koncert Chopinowski. 21.30: Audycja pogodna. 21.40: Pieśni polskie. 22.00: Koncert reklamowy. 22.15: Płyty. 23.00-23.05: Kom. met.

Z za kotar studio.

Muzyka współczesna dla niedowiarków. (Cykl pogadarek popularnych wygłosi przed mikrofonem P. Radja p. Michał Kondracki). Wydział Muzyczny P. R. organizuje drogą eksperymentu cykl pogadarek muzycznych, mających na celu spopularyzowanie zagadnienia współczesnej muzyki wśród szerokiego mas radiosluchaczy. Przed mikrofonem zaproszony został, jako prelegent, jeden z przedstawicieli nowoczesnej muzyki polskiej p. Michał Kondracki. Pogadanki te nosić będą charakter gawęd popularnych, ilustrowanych bogato przykładami muzycznymi z płyt. Wychodząc z założenia, że niechęć społeczeństwa polskiego do twórczości kompozytorów obecnej doby wynika raczej z niezrozumienia, względnie uprzedzenia lub nieufności do współczesnego kierunku muzycznego, zwanego potocznie modernizmem. Dyrekcja Polskiego Radja zwraca się z apelem do swych słuchaczy, aby zechcieli przekonać się, że „nie taki wilk straszy, jak go malują”. Przy pomocy prelegenta, p. Kondrackiego, radiosluchacze będą mogli zacerpnąć wiadomości ze źródeł nieznanego pięknego piękna nowej sztuki, którą młode rzesze kompozytorów reprezentują w sposób najbardziej przystępny. Cykl obejmuje 6 odczytów popularnych, nadawanych w każdą środę tygodnia o godz. 17.15, z których pierwszy w dniu 8. V. dotyczyć będzie kilku informacji o charakterze ogólnym i zawierać będzie kilka przykładów muzycznych z epoki francuskiego impresjonizmu: Debussy, Ravel). Drugi odczyt-reportaż odniesie się do młodszego francuskiej (Honegger, Milhaud), trzeci — do współczesnych kompozytorów niemieckich, czwarty obejmować będzie emigrację rosyjską — Strawiński, Prokofiew, piąty — kompozytor włoński i węgierskich, jak Respighi, Malipiero, Bela-Bartok i wreszcie szósty zwróci uwagę na kompozytorów polskich z Szymanowskim na czele.

„Od gwiazdy do atomu”. Pośród dzieł popularno-naukowych, które ostatnio ukazują się z wzmaganą szybkością na półkach księgarskich, początkowo widniały jedynie przekłady autorów obcych. Ostatnio z zadowoleniem należy stwierdzić, że coraz częściej zaczynają się zjawiać prace pióra polskich uczonych. Jedną z tych ciekawych książek jest zbiórka prac „Od gwiazdy do atomu” profesorów: Weysenhoffa, Białobrzęskiego, Wertensteina i Szczenińskiego. O niej też mówić będzie przez mikrofon radiowy w dniu 8-ym maja o godz. 17.50 dr. Jerzy Baumgarten w cyklu prelekcji „Książka i wiedza”.

TAJNE GORZELNIE NA WILEŃSZCZYźnie.

Na skutek przeprowadzonej kontroli przez urzędy skarbowe w obrębie Wileńskiej Izby Skarbowej, ujawniono 34 tajne gorzelnie samogonki. Równocześnie skonfiskowano 350 litrów samogonki wyprodukowanej oraz preparaty.

WŁAMANIE DO CERKWI.

W nocy z 4 na 5 b. m. do cerkwi prawosławnej w Siemianowiczach, gm. niewiarowskiej, włamani się złodzieje, którzy zrabowali kilka obrusów, rozbili skarbonki z ofiarami, a następnie uciekając pobili dotkliwie stróża nocnego, Fiedoroczenkę Stiepana, którego umieszczono w szpitalu.

SKUTKI WYBUCHU POCISKU ARTYLERYJSKIEGO.

BRASŁAW. Antoni Błaszowski, sługi Jana Ochocińskiego, m-ca miasta Widy, usiłował w dniu 29 z. m. rozebrać złodzieja pocisk artyleryjski. Pocisk eksplodował, skutkiem czego Błaszowski doznał odnerwania brody z końcem języka, 3 palców lewej ręki i odnerwania lewej nogi poniżej kolana.

ODLAMKI GRANATU W BRZUCHU.

GŁĘBOKIE (Pat). 27-letni Piotr Romańczuk, m-c wsi Łozicze, od dłuższego czasu używał jako miotła znalezionej granat. Dnia 4 b. m. manipulował Romanicz tymże granatem przy reparaacji wozu. Granat eksplodował i urwał Romańczukowi 2 palce prawej ręki oraz skaleczył mu brzuch. Przewieziony do szpitala państwowego w Głębokiem, został poddany natychmiast operacji. Lekarze wydobyli z brzucha odlamki granatu. Stan Romańczuka jest ciężki.

STRASZNA TRAGEDJA CHOREGO REUMATYKA.

MOŁODECZNA (Pat). We wsi Widwyszczyna, gm. krańskiejskiej, wybuchł 3 bm. pożar, którego ofiarą padło 8 gospodarstw. Straty obliczane są na 18 tys. 340 zł. Dochodzenia wykazały, że pożar powstał skutkiem podpalenia przez chorego na reumatyzm mieszkańca tejże wsi, 31-letniego Filipa Drozda. Drozd podpalił dom mieszkalny swego brata, a następnie popełnił samobójstwo przez powieszenie się na strychu płonącego domu.

WYPADEK NA PRZEJEZDZIE KOLEJOWYM.

GRODNO (Pat). Na przejeździe kolejowym, niedaleko stacji Kuźnica, na szlaku Kuźnica-Grodno wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie przez przejazd kolejowy przejeżdżała furmanka 23-letniej Janiny Sztyłowska, zam. w osadzie Kuźnica Młyn. Z powodu zakrętu niezauważała ona nadchodzącego pociągu. Pociąg roztrzaskał wóz i zranił ciężko Sztyłowską. Z odciętą nogą odwieziono ją do szpitala w Grodnie.

USTALENIE GRANICY POLSKO-LITEWSKIEJ.

BRASŁAW (Pat). W dniu 1 maja przybyła do Brasławia komisja graniczna, celem ustalenia granicy polsko-litewskiej. W dniu 3 i 4 b. m. odbyła się w Dyneburgu konferencja kierowników poszczególnych odcinków granicznych z władzami litewskimi, celem uzgodnienia poszczególnych spraw, złączonych z ustalaniem granicy.

HELIOS Premjera! ulubienica publiczności
SYLWA SIDNEY i **Gene RAYMOND**
„Serce Indjanki” w najnowszej najspanialszej kreacji
Nad program: Atrakcja kolorowa oraz aktualja. Pocz. o 4

PAN Nieodwołalnie ostatni dzień
Przeor Kordecki
OBROŃCA CZĘSTOCHOWY

Następny program:
CZERWONY SUŁTAN
Abdul-Hamid — tyran, despota, mordca... mimo wszystko niewolnik miłości. W roli tytuł. FRITZ KORTNER:

CASINO Dziś Wielka premjera!
3 — Trzy najjaśniejsze gwiazdy filmowe
JOAN CRAWFORD, CLARK GABLE
i **ROBERT MONTGOMERY**
po raz pierwszy razem w nowym wspaniałym filmie reżyserji głównego **VAN DYKE**
p. t. **„Mężowie do wyboru”**
Wielka wystawowa komedia, będąca arcydziełem kunsztu reżyserjskiego i aktorskiego.
Nadprogram; Aktualja: Seanse: 4, 6, 8, 1 10

REWJA Balkon 25 gr. Program Nr. XXI. p. t.:
„TESCIOWA MA GŁOS”
Wesoła zawierucha rewjowa, rzadkie — jak karnawat w maju — uwielbienie tesciowej, rewja w 2 cz. i 16 obr. W programie udział biorą, nowozauważane **I. DORJANI**, Znakomita śpiewaczka operowa **W. MORAWSKA**. Szczegóły w afiszach.
Codziennie 2 przedstawienia o 6 i 8.30. W niedzielę i święta 3 przedstawienia o 4, 6.30 i 9-iej.

ODPUSZCZONE BOKI...
MOCNY HART OSTRZA
SPROBUJCIE NIEBIESKIE GILLETTE — WARTE SĄ PRÓBY
5 str. z. 2.25
GILLETTE
NOŻYKI ELEKTRYCZNIE ODPUSZCZANE

ODPUSZCZONE, A WIĘC MIĘKIE, BOKI, POZWALAJĄCE NA WYGINANIE NOŻYKA W APARACIE BEZ OBAWY PEKNIECIA, A POZOSTAŁA CZĘŚĆ NOŻYKA MOCNIEJ ZAHARTOWANA, NIŻ KIEDYKOLWIEK PRZEDTEM — OTO WYNIKI STOSOWANIA PRZEZ FABRYKĘ „GILLETTE” NAJNOWSZEJ SPOSOBU ELEKTRYCZNEGO HARTOWANIA.

OSTRZE Z TAK WYMIKOWO MOCNO ZAHARTOWANEJ STALI DAJE SIĘ SZCZĘŚLIWIE DO NIEOSIĄGALNEJ DOTĄD OSTROŚCI, PRZYTĘM TRWA ONO DŁUŻEJ I ZAPEWNI O WIELE WIEKSZĄ ILOŚĆ OGOŁEŃ.

Kupno i sprzedaż
Nasiona
poleca
Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych Wilno, Zawalna 28. Kierownictwo: Jan Krywko, b. Inspektor Ogrodniczy.

Plac
na Zwierzynicy, w pobliżu mostu Zwierzynieckiego do sprzedania. Dowiedzieć się: F-ma D/H St BANEL i S-ka, Wilno, ul. Mickiewicza 22-a. Tel. 8-49.

Wileńska 14
do wynajęcia lokal biurowy z dwóch eleganckich pokoi, z osobnym frontowym wejściem. 754-1

Pokój
do wynajęcia z osobnym wejściem ul. Mostowa 19 m. 7.

2 SZOPY, odpowiednie na garaż, stojące lub składki. Mostowa 1, dowiedzieć się u dozorczy.

Mieszkania i pokoje
DO WYNAJĘCIA dla nielicznej rodziny inteligentnej mieszkanie, 3 pokoje z kuchenką i wygodami. UL. Mickiewicza 24, m. 6. 757-1

PRACA.
OSOBA W ŚREDNIM wieku poszukuje posady służącej, zna doskonale kuchnię, posiada świadectwa i referencje. J. Jasińskiego 13-4.

OSOBA w średnim wieku, uczciwa, sumienna, posiadająca doskonałe referencje, poszukuje posady na przychodząca, lub do pilnowania mieszkania w czasie lata. Pióromont 10, m. 15. 765-1

MŁODA osoba poszukuje pracy jako gospodyni, zna gospodarstwo b. dobrze i w szeregach. Posiada świadectwa i referencje. Wilno, Wilkomierska 45-16 S. P. 740-1

EKSPEDJENTKA-KASJERKA, sprytna, z kaucją 300 - 400 zł. potrzebna zaraz do samodzielnego prowadzenia interesu spożywczo-mleczarskiego. Otwierajcie z adresami kierować do „D. W.” pod „ekspedjentka”. — 4

ORYGINALNE PROSZKI
„MIGRENO”
„NERWOSIN”
ZNAK FA.G.P.
Z **KOGUTKIEM**
SA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA. NEWRALGIA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZBIENIA SPOŁYK, ARTYCZYŻNIA, STANÓWKA, KOSTNIEJA.
Zapraszamy do wszystkich aptek i na STANÓWKI, KOGUTEK 5 P. PRZEKAZAJ APTEKI!

ORGANISTA
z muzycznej Szkoły Rakiszkiej, poszukuje pracy w tejże dziedzinie w Wilnie lub na wsi, świadectwa pracy posiada b. dobre. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Dzień Wil.” pod „Organista”. 225-2

ZGUBY.
ZNALEZIONO portmonetkę 5. V. w kinie „Helios” z drobnymi. Zgłosić się: Antokolska 42, m. 14. 768-10

Student
U. S. B. udziela lekcji w zakresie gimnazjum. Specjalność: łacina, matematyka. Ceny kryzysowe. Zgłoszenia w Adm. „Dz. Wil.” dla „R”.

ZGUBIONA książkę wojskową, wyd. przez P.K.U. w Święcianach na imię Dawida Gordona, roczn. 1903, u nieważniwa się. 769

ROZNE.
DO SPRZĘDANIA maszyna do szycia ręczna Singer z dobrym stanem, 2 łóżka na siatkach z matercami, wiszące łóżkowe, kufel, taburet do fortepianu, gorsety aksamioty do kostiumu krakowskiego lub cygańskiego i gra towarzyska „omino” Królewska 7 m. 7. oglądać od g. 1-2. gr. 2

